Nr. 223 Piątek, 26 Września 1884. Rok 74

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za IV ćwierćrocze **w miejscu** 3 złr., **pocztą 4 złr.**; za miesiąc październik **w miejscu** 1 złr., **pocztą** 1 złr. **35** cnt. Z *Przewodnikiem* za IV ćwierćrocze **w miejscu** 3 złr. 75 ct., **pocztą 4** złr. **75** cnt.; za miesiąc październik **w miejscu** 1 złr. 30 ct., **pocztą** 1 zł.; **65** cnt. — Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował, Maryana Turzańskiego, prow. adjunkta sądowego w Petrovac, dalej praktykantów sądowych: Izydora Karasińskiego, Jana Niewińskiego, Teodora Olexiewicza, Wincentego Kriegseisena, Dyonizego Grabińskiego i Józefa Grabińskiego, Antoniego Dręgiewicza, Teofila Jasinickiego i Jana Scherffa auskultantami sądowymi.

C. k krajowa dyrekcya skarbu zamianowała asystenta cłowego, Władysława Tyszkowskiego, i respicyenta c. k. straży skarbowej, Antoniego Hubera, poborcami cłowymi, a c. k. nadporucznika 90 pułku piechoty, Wiktora Malinowskiego i praktykanta cłowego, Zenona Kazaniewicza, asystentami cłowymi.

Rząd pruski z Opola, zarządzeniem z dnia 27 sierpnia b. r. l. 832 zniósł swe postanowienia z dnia 14 czerwca b. r. l. 951 ogłoszone tut. okólnikiem z 18 czerwca b. r. l. 38.179, dotyczące sprowadzania nierogacizny do Prus i aż do odwołania zarządza, co następuje:

1) Przewóz świń z Rossyi przez powiat opolski do innych powiatów jest zabroniony. Wprowadzanie świń z Rossyi drogami krajowemi i kolejami żelaznemi przez Szopiniec i Mysłowice, dozwolone jest do obwodów: Bytuń, Katowice, Tarnowice, Zubrze i Glejowice, tylko jednego dnia w każdym tygodniu. Przez pomienione obwody mogą być dalej prowadzone takie świnie, tylko w razie koniecznej potrzeby i za uprzedniem zezwoleniem naczelnika sąsiedniego obwodu.

2) Wprowadzanie i przewóz świń galicyjskiego i węgierskiego pochodzenia dozwolone są przez Mysłowice i Dziedzice.

3) Swinie pochodzenia serbskiego i rumuńskiego, mogą być wprowadzane i przewożone tylko koleją żelazną przez Mysłowice.

4) Również dozwolonem jest wprowadzanie i przepęd drogami krajowemi świń z Galicyi i Szląska austryackiego.

5) Zdrowe świnie każdego pochodzenia, które odbyły 10-dniową kontumacyę w Steinbruch pod Peszten, mogą być wprowadzone przez Oderberg, bez oględzin weterynarskich, okazując urzędowi cłowemu pisemny dowód odbytej kontumacyi.

6) Swinie z Rumunii i Serbii mogą być do Prus wprowadzane tylko natenczas, jeżeli po przejściu granicy austro-węgierskiej, przebyły Galicyę bez wyładowania.

7) Wprowadzane świnie (§§. 1, 2, 3, 4 i 6) podane będą oględzinom weterynarza urzędowego w dniach oznaczonych przez naczelnika powiatu.

8) Swinie, transportowane kolejami żelaznemi, poddane będą oględzinom w Szepinicach, Katowicach, i Mysłowicach, względnie w Dziedzicach.

9) Naczelnicy powiatu wyznaczą miejsca wchodu dla świń pędzonych drogami krajowemi.

10) Oględziny świń nie pociągają za sobą żadnych kosztów. O nadejściu świń należy zawiadomić pisemnie, lub telegraficznie ustanowionego weterynarza najpóźniej do godz. 8 wieczorem, a to przed dniem przeznaczonym do oględzin. Wrazie gdy transporta świń nie będą zapowiedziane, natenczas weterynarz pograniczny nie potrzebuje być następnego dnia na miejscu oględzin.

11) Skoro oględziny weterynarskie okażą, że w transporcie świń, chociażby tylko jedna sztuka jest chorą na zarazę lub o nią podejrzaną, natenczas cały transport nie będzie przepuszczonym, albo wykluczonym od dalszego transportu.

12) Weterynarz pograniczny ma telegraficznie zawiadomić władzę policyjną miejsca przeznaczenia świń. Policyjna władza miejsca przeznaczenia, pruskiego obwodu rządowego, ma utrzymywać ścisłą kontrolę nad wejściem zapowiedzianych transportów i nad dalszym obrotem handlowym świń.

Dalsze transportowanie chorych świń jest zabronione.

13) Przekroczenia powyższych przepisów karane będą w myśl §. 328 niemieckiego kodeksu karnego.

14) Powyższe rozporządzenie wchodzi w wykonanie z dniem 1 października bież. roku.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 17 września 1884.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 października 1884 r. aż do dalszego rozporządzenia nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio do opłat, w srebrze wyrażonych.

Wiedeń, 24 września 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 września.

Podniesiona i wkrótce zrealizowana w Niemczech myśl zakładania większych kolonij w Afryce, wywołała niedawno śmielsze plany i projekta, nad któremi zaczęto się głębiej zastanawiać, ażeby przez zbyt wygórowane nadzieje nie narazić ludności niemieckiej na niemiłe zawody. Rezultatem tych badań było ostrzeżenie przewodniczącego stowarzyszenia kolonialnego, ażeby się wystrzegano zbyt gorączkowych dążności kolonialnych.

Równocześnie prawie, gdy się odbywało zgromadzenie stowarzyszenia kolonij w Eisenach, pojawiła się broszura, traktująca wszechstronnie o sprawie kolonizacyi. W piśmie tem, ważnem dla przyszłego rozwoju kolonij niemieckich, zwraca autor przedewszystkiem uwagę na przyszłe rolnictwo w koloniach na ziemi afrykańskiej i mniema, że nie należy sobie robić zbyt różowych nadziei co do rozwoju rolnictwa. Zachęca, ażeby zbadano najpierw, o ile ludność chłodniejszych stref będzie w stanie, bez uszczerbku dla zdrowia, oddawać się pracy rolniczej w klimacie podzwrotnikowym. Autor rozprawy mniema dalej, że dotychczas, o ile wiadomo, tylko terytoryum nad Kongo przedstawia pewne widoki dla rolnictwa, sądzi jednak, że dopóki okolice te nie zostaną zbadane dokładnie, kwestya przyszłego tam rolnictwa musi pozostać kwestyą otwartą. Zwraca on przytem uwagę, że z pism Stanleya, jakkolwiek licznych, niepodobna sobie dotychczas zdać sprawy, czy w istocie ludzie innych stref będą w stanie podołać pracom rolniczym i czy mimo rzekomej urodzajności ziemi zdołają wytrwać wśród tamtejszych warunków. Jeżeli bowiem poruszono myśl zorganizowania wychodźtwa ludności rolniczej z Niemiec do kolonij niemieckich w Afryce, to przedewszystkiem na to baczyć należy, ażeby ludność ta nie

---

9)

ZŁOTE SERCE

LATA DZIECIŃSTWA

IV.

Ciotka Weronika.

(Ciąg dalszy.)

Dodalska, która o moralności i obowiązkach społecznych, rodzinnych i obywatelskich miała dość niezwykłe i indywidualne pojęcia, należała jednak do niewiast surowych obyczajów. Zasady, równie jak i interes, kazały jej nie wierzyć w prawowitość związków małżeńskich swego przyrodniego brata. Jego dziecko — dziecko nieprawe — było dla niej czemś gorszem i nikczemniejszem od najlichszego z robaków. Nie chciała jednak ujawniać przed Karolem swoich przekonań w tym względzie, szybko zatem zawróciła rozmowę na inne tory.

— Nie spodziewaliśmy się ciebie, drogi bracie.... Oczekiwaliśmy przed miesiącem, bo tak z twego ostatniego listu sądzić należało.... Ponieważ w ciągu tego czasu nie otrzymaliśmy nowego pisma, więc zwątpiliśmy, czy przyjedziesz. . Kubuś, który bardzo cię kocha, chociaż nie zna, musiał udać się wczoraj za interesami do Siedlec i Lublina.... Ze dwa tygodnie zabawi tam pewnie....

— Żałuję mocno, że nie poznam mego szwagra, dziś bowiem.... a najdalej jutro ... muszę jechać do Warszawy.... Powodem spóźnienia wypadek....

Tu opowiedział zdarzenie, które znamy z poprzedzających rozdziałów.

— Nie chcesz wypocząć u nas dłużej — mówiła po nim siostra — nie dziwię się i nie zatrzymuję. Ty, przyzwyczajony do zbytków zagranicznych, do luksu, do przepychu, nie mógłbyś znieść naszej biedy.... Tak, tak, drogi bracie, nędza się tu u nas przelewa przez brzegi. Serce się kraje, pomyśleć, że milionowy ojciec, ojciec rodzony, taki nieczuły, taki obojętny dla swojej córki....

— Ale ojciec... mówże mi o ojcu... Jakiż stan jego zdrowia?

Pani Weronika ciężko westchnęła.

— Kara Boska.... stan jego zdrowia niedobry.... bardzo zły. Pono jeść nie może, z trudnością połyka, a jak mi pisała Bolewska, od trzech tygodni leży w łóżku. Hilary i Ignacy, ci adwokaci, ci juryści, siedzą w Warszawie i czyhają na sukcesyę. Ja się modlę, ale nie jadę, bo nie mogę oderwać się od gospodarstwa... Kubuś dobry, poczciwy, jak mało ludzi na świecie, lecz niedołężny.... Powiadam ci dziecko, niemowlę.... jemuby tu wszystko z przed nosa rozkradli.... a potem ja nie umiem się przymilać, nie jestem układna, na dwóch łapkach jak piesek służyć nie potrafię.... Prosta ze mnie, uczciwa i nieszczęśliwa kobieta. — Coś, jak łkanie odezwało się w piersi Dodalskiej; przyłożyła chustkę do oczu. — Żal mi biednego chorego.... ale niechciałabym, aby ojciec pomyślał, że tak jak starsi moi bracia, czekam tylko na jego ostatnie tchnienie....

Karol potarł dłonią zachmurzone czoło.

— Muszę jechać.... dziś jeszcze pojadę do Warszawy.

— Dobrze, jedź drogi bracie.... On cię kocha... pewno ci przebaczy, a jak przebaczy, nie zapomnij o biednej siostrze, potrzebującej pomocy i ratunku.

Staś, wytrzęsiony na bryczce, którą z ojcem przyjechał, uczuł nagle gwałtowny apetyt. Objął Karola za kolana i szepnął:

— Chcę ci coś powiedzieć.

Karol nachylił ucha.

— Tato.. jeść... ja bardzo głodny.

— Co on mówi? — zapytała pani Weronika, nieposiadająca języka francuskiego.

— Czy mogę cię prosić kochana siostro o śniadanie dla mego malca?

— O śniadanie.... a jakże, a jakże.... ja tu gadu gadu... więc zapomniałam, żeście kilka mil z okładem dzisiaj ujechali.... żeście na czczo.... Oj! głowa moja, biedna głowa.. Kaśka! Marysia!.. kawy, herbaty, masła.... Proszę cię kochany bracie za sobą; chodźmy do jadalnego pokoju.

Jedyną cnotą pani Weroniki była gościnność. Ostatni grosz oddałaby chętnie, aby tylko przyjąć należycie odwiedzające jej dom osoby. Sute też przyjęcia pochłonęły znaczną część skromnej fortunki.

Wprowadziła Karola z synem do długiej, wązkiej komnaty, w pośrodku której ciągnął się stół olbrzymi, przykryty brudnym, poplamionym obrusem. Na prawo i lewo przytykały do ścian dwie duże szafy oszklone i kilkanaście krzeseł rozmaitych kształtów. Były tam mahoniowe, wyścielane i gięte, wiedeńskie wyplatane — i starożytne dębowe zydle o oparciu rzeźbionem. Przez szyby wielkiego weneckiego okna — na którem stały talerze z trucizną na muchy — widać był sad z drzewami owocowemi i tuż pod oknem kilka krzaków malw, o czerwonych i żółtych, pojedynczych, chudych, nędznych, spalonych przez słońce kwiatach.

— Marysia!... Kaśka! — wołała Dodalska coraz głośniej.

Drzwi boczne — szafą przed oczami przybyłych zasłonięte — otworzyły się gwałtownie, a z nich buchnęła ostra woń czosnku, cebuli i starej słoniny, na której smażyły się ziemniaki. Z wonią razem, wpadła i Kaśka, już umyta i uczesana, pomimo to jednakże ani czysta, ani bardziej przytomna.

— Kawy dawaj! — wrzasnęła pani domu.

— Kaj kawy nie ma; ostatek wysedł na podwiecorek dlo księdza probosca.

— A! prawda; zapomniałam.... No to żwawo samowar nastawić, skoczyć nafolwark po masło — i zwracając się do Karola, rzekła: — Napijecie się herbaty?

— Staś herbaty nie pija, ale może jest trochę mleka dla dziecka... Ja z siostrą posilimy się razem, później.... teraz tylko o dziecko mi chodzi... Szklaneczka świeżego mleka i kawałek chleba wystarczy.

Kaśka, zbliżyła się mierzonym krokiem do gospodyni domu, i nachylając się jej do ucha, mruknęła niby cicho, tak jednak, że i za oknem można by było ją usłyszeć.

— Kaj i mlika nie ma... Zyd cały udoj dzisiajsy zacharapcił

Pani Weronika zasłoniła twarz rękami.

Karol spytał:

— A chleb jest?

— Jest prosę wielmoznego — i poprawiając się dodała — jasnego pana, tylko co upiecony... zara psyniosę.

Wybiegła i wróciła z wielkim bochenkiem jeszcze gorącym.

— Dobrze, już dobrze, idź teraz nastawić samowar — jęczała upokorzona i zmartwiona Dodalska.

Kaśka, jak żołnierz, wykonała frontowe lewo zwrot i lekka — niby bomba — wpadła do kawiarni czy kredensu, znajdującego się obok jadalnego pokoju. Tych subordynacyjnych poruszeń nauczył ją Kubuś, rozmiłowany w mustrze i żołnierce, chociaż nigdy wojskowo nie służył.

— Widzisz panie bracie, choćbym chciała, nie mogę przed tobą ukryć mojej biedy. Bóg świadkiem, że radabym cię przyjąć jak najlepiej. — (To mówiąc, nie kłamała) — a tu nawet mleka dziecku twemu dać nie mogę; o! bo siostra twoja, u siebie na wsi, często wszystkiego pozbawioną bywa.... Boże! Boże! kiedyż się ta nędza skończy!

została straconą dla kraju, ale stanowiła owszem jeden z czynników siły. W końcu na zgromadzeniu stowarzyszenia kolonij w Eisenach jeden z delegatów podniósł myśl, ażeby wobec wątpliwości, czy rolnictwo znajdzie powodzenie, i wobec faktu, że w Niemczech przyszło istotnie do hiperprodukcyi inteligencyi, pomyślano raczej o ułatwieniu wychodźtwa wielu wykształconym fachowo, jak technikom, kupcom i t. p. Wiadomo bowiem, że handel i budowle dróg rozwijają się już w Afryce, a sprawę przyszłego rolnictwa w tamtych stronach potrzeba zostawić czasowi. W ogóle zresztą po pierwszem gorączkowem uniesieniu dla kolonizacyi w Afryce, nastąpiła w Niemczech chwila refleksyi, która zniewala do zbierania faktów i badania rzeczywistej sytuacyi w nowych koloniach.

Sprawy krajowe.

(*Stan szkół średnich w Galicyi w latach szkolnych 1875—1883*).

(Ciąg dalszy).

Zbiorowa statystyka i ruch frekwencyi w gimnazyach i szkołach realnych: Na podstawie szczegółowej statystyki frekwencyi, wyjaśniającej rozwój poszczególnych zakładów, opiera się statystyka zbiorowa, przedstawiająca liczebnie rozwój szkolnictwa w całym kraju.

W całym tym okresie dziesięcioletnim nieprzerwanie zwiększała się liczba uczniów szkół średnich (gimnazyów i szkół realnych razem). Na początku r. szk. 1874 było uczniów publicznych 9·526, na początku roku szk. 1883 uczniów 12.237, przybyło więc 2.711 uczniów, czyli 28·46 prc., zatem przeszło czwarta część pierwotnej liczby. Z kolei następujących po sobie lat przyrost nie bywał równie wielki ani w liczbach bezwzględnych, ani w liczbach względnych (wyrażanych prc. przyrostu w stosunku do bezpośrednio poprzedzającego roku). Największy przybytek uczniów: 480 (czyli 4·46 prc. odnośnie do liczby poprzedzającego roku szk.) przypada na rok 1879, najmniejszy 110 (0·92 prc.) na rok 1882. W zastosowaniu wzoru na różnicę w arytmetycznej progresyi otrzymujemy liczbę 301 uczniów jako średnią miarę dorocznego przybytku uczniów. Średnia frekwencya całego tego okresu: 10 959 uczniów (czyli 10·00 prc.) przypada między rok 1878 i 1879.

W związku z zwiększającą się liczbą uczniów był także stopniowy przybytek oddziałów klasowych. Nowo przybywające klasy są w części przyczyną, w części skutkiem większej liczby uczniów: klasy główne przysparzają uczniów, oddziały równorzędne powstają w skutek większej liczby uczniów. Skutkiem otwarcia gimnazyum w Sanoku i klas gimnazyalnych w Stryju, niemniej w skutek uzupełnienia gimnazyów w Brodach i Złoczowie niewątpliwie uczniów przybyło; odwrotnie z powodu nader wielkiej liczby uczniów musiano prawie we wszystkich gimnazyach tworzyć oddziały równorzędne w liczbie, przewyższającej czasem liczbę klas głównych.

W przeciągu tego okresu liczba oddziałów klasowych urosła z 246 na 319, powiększyła się zatem o 73 oddziałów, czyli 29 67 prc.

Przyrost klas odpowiada zatem zwiększeniu się liczby uczniów, które wynosiło 28·46 pr. Coroczny przyrost klas nie zawsze bywał równy; mniejszy szczególnie w latach 1882 i 1883, równie jak przybytek uczniów w tych latach. W średniej mierze przybywało rocznie 8 klas.

Statystyka następujących po sobie ilości klas jest oraz streszczonym, w liczby ujętym obrazem zewnętrznego rozwoju szkół. Inna atoli treść mieści się w zmieniających się liczbach klas głównych, a inna w liczbach paralelek. Zwiększające się liczby klas głównych przedstawiają stopniowo zmiany w liczbie szkół i w zewnętrznym ich ustroju; liczby paralelek dają miarę stosunku, zachodzącego między potrzebą a rzeczywistą liczbą zakładów.

W przeciągu 10 lat liczba klas głównych podniosła się z 174 na 210, przybyło zatem 36 klas (z kolei lat od r 1875: 9, 5, 4, 2, 2, 9, 2, 2. 1) czyli 20·69 prc., zatem nieco więcej, niż piąta część. Na ten ostateczny przybytek 36 klas składały się następujące zmiany w porządku lat. W r 1875 została otwartą wyższa szkoła realna w Stanisławowie z czterema klasami głównemi, w szkole realnej jarosławskiej przybyła klasa VII., w szkole realnej stryjskiej (założonej w poprzednim roku) klasa V., w gimnazyum złoczowskiem klasa II., w gimnazyum jasielskiem klasa VII., w gimnezyum kołomyjskiem klasa VIII.; w roku 1876 przybyła w szkole realnej stanisławowskiej klasa V., w szkole realnej stryjskiej klasa VI., w gimnazyum złoczowskiem klasa III., w gimnazyum jasielskiem klasa VIII, w gimnazyum brodzkiem klasa V.,; w r. 1877 przybyła w szkole realnej stanisławowskiej klasa VI., w szkole realnej stryjskiej klasa VII., w gimnazyum złoczowskiem klasa IV., w gimnazyum brodzkiem klasa VI.,; w r. 1878 w szkole realnej stanisławowskiej i w gimnazyum brodzkiem kla VII.,; w r. 1879 w gimnazyum złoczowskiem klasa V., w gimnazyum brodzkiem klasa VIII.,; w r. 1880 wszystkie 8 klas głównych gimnazyum IVgo we Lwowie i klasa VI. w gimnazyum złoczowskiem; w r. 1881 przybyła klasa VII. w gimnazyum złoczowskiem i powstała klasa I. w gimnazyum sanockiem; w r. 1882 klasa VIII w gimnazyum złoczowskiem i klasa II w gimnazyum sanockiem; w roku 1883 klasa III. w gimnazyum sanockiem. Bez wpływu na liczbę klas głównych pozostała odbywająca się od roku 1881 zamiana klas realnych na gimnazyalne w szkole średniej stryjskiej; w zamian za ubywające klasy realne (w r. 1881 I., w r. 1882 II., w r. 1883 III) przybywają bowiem klasy gimnazyalne.

W tym samym okresie dziesięcioletnim liczba paralelek urosła z 72 na 109, zwiększyła się zatem o 37 paralelek czyli 52·78 prc.. zatem więcej niż o połowę. Widocznie liczba zakładów pozostała poza liczbą uczniów, zatem poza rzeczywistą potrzebą, która spowodowała przybytek tak wielkiej ilości paralelek. Stosunek klas głównych do paralelek zmieniał się też od r. 1875 w kierunku coraz większych liczb dla paralelek. W roku 1874 tworzyły paralelki 29·27 prc. ogólnej sumy oddziałów klasowych, w następnym roku 27·38 prc, ; odtąd liczby procentowe w ogóle się zwiększają, a w r. 1883 przypada na paralelki 34·17 prc. zatem więcej niż trzecia część wszystkich oddziałów klasowych. Z 109 paralelek (w r. 1883) możnaby utworzyć 13 gimnazyów zupełnych i jedno gimnazyum niższe.

Bez przerwy zwiększające się liczby uczniów, uczęszczających do szkół średnich, i liczby oddziałów klasowych w szkołach średnich są liczebnym wyrazem dwóch przeciwnych prądów: silniejszego w kierunku humanistycznym, i słabniejącego w kierunku szkół realnych. Zbiorowa statystyka frekwencyi gimnazyów i szkół realnych na obszerniejszej podstawie prowadzi do tych wniosków, jakie się już nasuwały przy szczegółowem rozpatrywaniu stosunków statystycznych w gimnazyach i szkołach realnych we Lwowie i Krakowie, a poniekąd w Stanisławowie i Tarnopolu.

Era takzwanego rozkwitu ekonomicznego sprowadziła była także i u nas zwrot ku szkołom realnym. Od r. 1868 urosła liczba uczniów szkół realnych w przeciągu 7 lat (do r. 1875) z 647 uczniów na 2.278 *), zwiększyła się zatem przeszło w trójnasób, bo o 1.631 uczniów (czyli 252·09 prc.). Prąd w kierunku szkół realnych zachwiał był nawet frekwencyę gimnazyalną. Od roku 1870 zmniejszała się liczba uczniów w gimnazyach tak dalece, że już w roku 1874 wynosił ubytek 15·49 prc. liczby z roku 1870.

W owym okresie powstały wszystkie nowe szkoły realne, które dotąd istnieją, albo już nawet przeistaczają się na gimnazya. Z początkiem roku szkolnego 1872 nastąpiło przeistoczenie dwuklasowej szkoły realnej w Krakowie, połączonej z instytutem technicznym, na samoistną wyższą szkołę realną; w r. 1873 przeszła na etat funduszu naukowego niższa szkoła realna miejska w Jarosławiu, jako wyższa szkoła rządowa; z początkiem roku szkolnego 1874 powstała wyższa szkoła realna w Stryju, a rok później wyższa szkoła realna w Stanisławowie.

W roku 1875, w którym właśnie nowo powstała szkoła realna stanisławowska dostarczyła nowych 236 uczniów, frekwencya naszych szkół realnych stanęła najwyżej, dochodząc do liczby 2.545 uczniów, i tworząc w porównaniu z liczbą uczniów gimnazyalnych (7.135) 26·29 prc., zatem przeszło czwartą część całej sumy uczniów szkół średnich. Oddziałów klasowych było w tym roku w gimnazyach 187, w szkołach realnych 65, z tego paralelek w gimnazyach 38, w szkołach realnych 31. W gimnazyach tworzyły paralelki 20·32 prc. (zatem piątą część), w szkołach realnych 47·69 prc. (zatem prawie połowę) liczby oddziałów klasowych w tych szkołach. Na ogólną liczbę 69 paralelek w szkołach średnich przypadało 55·07 prc. na paralelki w gimnazyach, a 44·93 prc. na paralelki w szkołach realnych. W ciągu całego dziesięcioletniego okresu (1874—1883) nie było już nigdy tak wielu uczniów i paralelek w szkołach realnych, a tak mało uczniów i paralelek w gimnazyach.

(C. d. n.)

*) Liczba 647 uczniów odnosi się do końca roku szkolnego 1868; dla równorzędności podajemy także za rok 1875 liczbę uczniów publicznych i prywatystów przy końcu roku szkolnego.

Sejmy krajowe.

Sejmowi styryjskiemu przedłożono przedwczoraj sprawozdanie wydziału krajowego co do nabycia 150.000 zł., którą to kwotą ma się kraj przyczynić do budowy gmachu politechnicznego, która według doniesienia ministerstwa oświaty, ma być rozpoczętą bezwarunkowo jeszcze w roku bieżącym.

Sejm karyncki przekazał odnośnym komisyom szereg przedłożeń, pomiędzy temi porozumienie w sprawie indemnizacyi, projekta ustaw o podziale wspólnych gruntów, o kasie zaopatrzenia dla sług krajowych. Na porządku dziennym przedwczorajszego posiedzienia znajdowało się sprawozdanie wydziału krajowego o połączeniu kolei żelaznej, prowadzącej z Tryestu z koleją Rudolfa i koleją salcbursko-tyrolską.

Sejm szląski uchwalił liczne subwencye na zabezpieczenie brzegów i naprawę zniszczonych w skutek ostatniej ulewy dróg wiejskich, i przekazał komisyi ekonomicznej sprawozdanie wydziału krajowego o urządzeniu przymusowego domu pracy dla Szląska.

Komisya dla kultury krajowej sejmu czeskiego, na wniosek posła Zunterera, powzięła ważną w zasadzie uchwałę, aby unormowanie języka wykładowego w rolniczych szkołach zimowych było w każdym razie pozostawionem do woli założycieli tych szkół.

Przeciw znanemu wnioskowi dr. Herbsta poczyna budzić się już agitacya w mięszanych okręgach czeskich. I tak donoszą

Wyjęła nóż z szafy i zaczęła krajać chleb w duże kromki.

— Masz tu mały — rzekła z westchnieniem, podając jedną z nich Stasiowi.

Staś po raz pierwszy w życiu widział chleb razowy; nie zdawał nawet sobie sprawy — nie rozumiał bowiem prowadzonej przy nim rozmowy — co to jest to coś czarnego, czem go ciotka częstuje. Kiedy poczuł w ręku kawał ciężki, ciepły, lepki, dymiący parą opanowała go jakaś obawa, jakiś wstręt nie do opisania. Rozpłakał się i rzucił chleb na ziemię.

Rudy płomień złości i oburzenia zapalił się w małych oczkach pani Weroniki. Załamała dłonie, a załamując je, uraziła się w skaleczony, gałgankiem obwiązany palec. Syknęła z bólu.... Cała jej twarz trędowata, oblała się gorącym, podobnym do trądu rumieńcem.

— Twój syn dar Boski ciska na podłogę!... twój syn chleba nie szanuje.... depcze go nogami! (Staś ani ruszył nóżką) — to źle, panie bracie, to ściąga niebłogosławieństwo nieba.... tak dobrze urodzone dzieci nie robią.

Wyprostowała się pełna dumy i świętego gniewu. W wyrazach: „dobrze urodzone“, zamknęła potępienie bez apelacyi i pogardę bez granic. Wyrok, jaki teraz w głębi duszy wydała na Stasia, już nie mógł być cofniętym.

— Dziecko, co rzuca chlebem o ziemię — myślała — musi być dzieckiem nieprawem.

Darmo Karol objaśniał i tłómaczył, że chłopczyna, wychowany w Paryżu, nie znał innego chleba, prócz pszennego, białego.... nic nie pomogło.

W kwaśnem i skwaszonem sercu bezdzietnej ciotki Weroniki, nielubiącej dzieci w ogólności, szczególniej zaś nieprawych; w sercu z góry jaknajgorzej usposobionem dla bratanka, zaląg się robak jakiejś zupełnie odrębnej nienawiści dla Stasia, silniejszej i wyraźniej określonej, niż do całej ludzkości, niż do starszych braci, niż nawet do ojca, pana Filipa Mowelskiego, którego o wszystkie swe nieszczęścia obwiniała. Pomimo to, dyplomatka w swoim rodzaju jakich mało, umiejąca ukrywać przedziwnie myśli swoje i uczucia, w ciągu całego dnia nie zdradziła nienawiści, z każdą chwilą rosnącej i wzmagającej się w jej piersi. Uproszona przez brata — wśród najczulszych protestacyj przywiązania i przychylności, wśród przysiąg i zapewnień, że zajmie się dzieckiem jak matka — zgodziła się przyjąć Stasia w gościnę na parę tygodni i pilnować „jak oka w głowie“, dopóki Karol nie powróci i nie zabierze go z sobą do Warszawy.

Co w zamian brat jej przyrzekł, dowiemy się z dalszego ciągu opowiadania.

Karol opuścił Krasnosójki — tak się nazywała wioska pani Weroniki — późnym wieczorem. Fornalskiemi, zmęczonemi całodzienną pracą końmi, udał się do miasteczka, zkąd pocztą puścił się w drogę ku stolicy, po ojcowskie błogosławieństwo, przebaczenie... i spadek.

Staś, nie domyślając się nawet, że go ojciec porzucił, spał spokojnie i cicho. Śniło mu się, że mama i babcia siedzą na wysokiem wzgórzu i patrzą na niego.... a on idzie przez zieloną łąkę, wśród kwiatów uśmiechających się barwami.... idzie daleko, daleko.... długo, długo... aż gdzieś do słońca.... W pośrodku słońca stoi tato i czeka na niego, spogląda jak w Maubeuge, kiedy go nie opuszczał ani na chwilę i zmieniał zimne okłady na jego okaleczonej główce.

Oj! te sny dziecinne.... sny urocze!

V.

Na wsi.

Mijały dnie, tygodnie, miesiące — a Karol nie wracał i nie wracał.

Z listów jego i listów Bolewskiej — dalekiej krewnej, mieszkającej w Warszawie — łatwo doczytać się można było, że pan Filip coraz słabszy, ale zawsze uparty i zacięty, syna nie przyjął i przebaczenia swego mu nie udzielił.

— Niedarmo — mówiła pani Weronika do męża — siedzą tam i starego pilnują Hilary i Ignacy. Oni Karola do papy nie dopuszczą... ci krętacze, juryści.

Dodalska, której reprezentanci prawa i administracyi: sędziowie, podsękowie, adwokaci, komornicy, naczelnicy powiatu i sekwestratorzy — objęci w jej wyobrażeniu jednem, ogólnem mianem jurystów — dokuczali nieustannie od rana do wieczora, nie znała bardziej poniżającej nazwy. Kiedy chciała o kimś powiedzieć, że nic nie wart, łotr, szachraj — mówiła: „jurysta i basta“.

Kubuś, powolne narzędzie wszelkich jej projektów, spełniający wszystko, co kazała od *a* do *z* bez rozumowania i namysłu, widząc jak sama zręcznie obchodziła prawo, wykręcając się od wierzycieli i grożącego oddawna wywłaszczenia, mruczał sobie cichuteńko pod nosem:

— Żoneczka wymyśla na jurystów, a przecie z niej także tęgi jurysta.

Ale zdania podobnego nie wygłosił nigdy w obecności Dodalskiej, wiedział bowiem, czem to pachnie i że z „żoneczką“ żartować nie można.

Dziwny, choć dość pospolity typ był ten Kubuś poczciwy.

Wysoki, barczysty, silny jak niedźwiedź, a łagodny niby baranek, zaczął karyerę jako ekonom, czy rządca w rozległych pańskich dobrach. Pracował na cudzem wiernie i sumiennie, kiedy niespodzianie po zamożnym stryju — proboszczu w Hrubieszowskiem — spadło nań kilkanaście tysięcy złotych polskich sukcesyi. Za nie wziął w dzierżawę wioseczkę w sąsiedztwie Mowelskiego. Tu djabeł — pod rozmaitemi postaciami czyhający na dobrych a słabych — wyswatał go z Weroniką. Za posag żony i grosik własny kupił duże ale mocno zadłużone Krasnosójki i poszedł pod pantofel brzydkiej magnifiki, która go może i kochała — po swojemu — ale poznawszy, że ma do czynienia z miękkim jak wosk charakterem, szybko złamała w nim wolę, naginając słabego olbrzyma do wszystkich szachrajstw, podstępów i wykrętów, jakie mózg jej — obfity w wybiegi — wymyślić zdołał, w celu utrzymania i wyratowania majątku. Kubuś z początku się opierał; przekonawszy się jednak że pani Weronice nie sprosta i nie poradzi, zawojowany zupełnie, zdał się na łaskę i niełaskę — i posłusznie spełniał rozkazy, nie chcąc się nad niemi zastanawiać, obawiał się bowiem wyrzutów sumienia i zawrotów głowy...

Ile razy chciał zgłębić jedno z poleceń żony, sumienie nie dawało mu spokoju, a w głowie kręciło się jak po ślepej babce.

Mawiał bywało:

— Człowiek względem żoneczki powinien się zachować jak żołnierz względem oficera. Stój.... stoi. Lewo zwrot.... zawraca. Marsz.... maszeruje i kwita. Nie penetrować o co idzie, to lepiej i zdrowiej.

Co wygłosiwszy, prostował swoją olbrzymią postawę, głaskał gęstą brodę, pokręcał długie, sumiaste wąsiska i konkludował:

— Człowiek żoneczki słucha; więc zdrów.

Nie dość że sam był doskonałym szeregowcem, ale jakby pragnął przysporzyć sobie towarzyszów, ulegających narzuconemu z góry regulaminowi, mustrował dziewki i parobków folwarcznych, że czuj duch spełniali wolę pani Weroniki i wykręcali się zwrotnie jak żołnierz na komendę. Bawiło go to trochę.... i pocieszało.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zygmunt Sarnecki.

do *Prager Abendblatt* z Manetina: Tutejsza reprezentacya powiatowa i miejska wniosła do sejmu petycyę, żądającą odrzucenia wniosku Herbsta, w której zaznaczono, że wniosek ten zagraża jedności mięszanego powiatu manetinskiego, a zwłaszcza materyalnym interesom ludności miejskiej i mieszkańcom całego zresztą powiatu, a nawet, że przez przeprowadzenie tego wniosku osiągniętoby właśnie to, o co już z różnych stron wprawdzie się starano, ale przynajmniej w powiecie manetinskim dotąd nie osiągnięto, a mianowicie wywołanie niezadowolenia między żyjącemi dotąd w zgodzie obok siebie obiema narodowościami. Wzajemne stosunki między niemiecką a czeską ludnością gmin powiatu manetinskiego są tak serdeczne, że zapomniano zupełnie o różnicy narodowościowej. Pożycie obu narodowości jest bardzo serdeczne i ścisłe. Rozdział tego powiatu byłby gwałtownem rozerwaniem stosunków, częścią naturalnych, a częścią wytworzonych z czasem.

Petenci upatrują raczej w egzystencyi mięszanych powiatów najważniejszy węzeł łączący obie narodowości we wspólnej ojczyznie, proszą zatem, aby sejm nad wnioskiem Herbsta przeszedł do porządku dziennego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Znaczenie zjazdu Monarchów w Skierniewicach.)

Z Petersburga piszą do *Polit. Corresp.*: Wrażenie, wywołane tutaj zjazdem trzech Monarchów, jest wyborne. Powszechnie podnoszą wielkie znaczenie tego aktu uroczystego, którego celem było rozproszenie wszelkiej nieufności, jakąby mogły żywić jeszcze ludy, pomimo iż objawiające się w ostatnich latach nieporozumienia zostały zupełnie wyrównane. Przedewszystkiem zaznaczyć należy, iż zachowanie się prasy rossyjskiej jest zupełnie prawidłowe, a chociaż tu i owdzie odzywają się pewne dysonanse, nie znajdują one żadnego odgłosu. Prasa ta kładzie nacisk na to, iż zjazdowi nie można przypisywać nieprzyjaznego dla kogokolwiek znaczenia. Rzeczywiście też najzupełniej nieusprawiedliwionem jest przypuszczenie, jakoby zjazd miał na celu wytworzenie podstaw dla koalicyi przeciw Anglii. Już sama obecność cara w Skierniewicach przemawia stanowczo przeciw podobnemu twierdzeniu, albowiem pomiędzy wszystkiemi państwami europejskiemi jedna może Rossya najmniej ma powodu uskarżać się na Anglię a równocześnie największy ma w tem interes, aby utrzymać z nią jak najlepsze porozumienie. Postawa gabinetu angielskiego wobec Rossyi, nie pozostawia zgoła nic do życzenia, nawet na drażliwem polu spraw środkowo-azyatyckich. Jedynem, co możnaby zarzucić Anglii, jest jej postawa, jaką przyjęła na konferencyi londyńskiej w sprawie egipskiej; ponieważ jednak interesa Rossyi w tej sprawie są podrzędnego tylko znaczenia, przeto gabinet petersburski nie ma wcale przyczyny żywić z tego powodu dla Anglii jakiejkolwiek niechęci. Dla Rossyi zarówno jak i dla innych państw dopiero po ukończeniu misyi lorda Northbrooka nadejdzie chwila zastanowienia się nad ostatecznym losem Egiptu, a wszystko zdaje się za tem przemawiać, iż uregulowanie tej sprawy nastąpi w duchu pojednawczym. Co się tyczy kolonialnych kontrowersyj, jakie zaszły pomiędzy Anglią i Niemcami, to, jak się zdaje, takowe nie odegrały przy obradach w czasie zjazdu wybitniejszej roli, a to przedewszystkiem dla tego, iż istniejące z początku pomiędzy temi państwami rozdrażnienie znacznie złagodniało a powtóre z tego powodu, iż interesa Rossyi zanadto mało odgrywają w tem roli, aby mogły wpłynąć na zmianę jej polityki wobec Anglii. Słowem wrzekoma koalicya przeciw Anglii jest tylko straszydłem wyprowadzanem na scenę przez ludzi, którym zależy na tem aby ożywić sytuacyę, Rossya jednak ani jej rząd nie mają z niem z pewnością nic wspólnego.

Mówiono także, iż w sprawie półwyspu bałkańskiego miał być zawarty kompromis pomiędzy Austro-Węgrami i Rossyą. Przypuszczenie takie byłoby usprawiedliwione w czasie przesilenia, jakie niedawno zagrażało Europie, skutkiem nowych zajść na półwyspie Bałkańskim; odkąd jednakże przywrócony został tam spokój, odkąd doświadczenie dowiodło niezbicie, iż najrozsądniej jest nie mięszać się do waśni wewnętrznych, powstałych pomiędzy Bułgarami, Rumeliotami i innemi ludami bałkańskiemi i pozostawić im samym załatwienie nieporozumień lub waśni, odtąd jedyne rozsądne porozumienie mocarstw w sprawie krajów bałkańskich może polegać wyłącznie na ścisłem utrzymaniu *status quo*. Jeśli trzej Monarchowie obradowali nad tym przedmiotem, co zdaje się być więcej niż prawdopodobnem, to z pewnością nie starali się wyszukiwać nowych, zbytecznych i ryzykownych kombinacyj, lecz owszem, przez wybór dróg i środków odpowiednich, zapewnić utrzymanie stanu rzeczy, który poczyna już wydawać zadowalające owoce.

Co się tyczy francusko-chińskiego zatargu, który według wszelkiego prawdopodobieństwa długo się jeszcze przeciągnie, a tem samem nie może być dla mocarstw przedmiotem nagłego zakłopotania, to jeśli się nim zajmowano, uczyniono to nie tyle ze względu na rozwiązanie rzeczonej kwestyi, jak raczej z uwagi na mogące wyniknąć ztąd zawikłania, i potrzebę określenia postawy, jaką przyjąć należy na wypadek ewentualnych zawikłań.

W ogóle należy przyjąć, iż trzej Monarchowie i ministrowie ich, poruszając wszystkie bez wyjątku kwestye bieżące, uważali za wystarczające osiągnąć serdeczne porozumienie, tudzież harmonię w zapatrywaniach i dążnościach, któraby umożliwiła być przygotowanym na wszelkie ewentualności w duchu wspólnego interesu, bez powzięcia jednakże przedwczesnych uchwał, któreby mogły spaczyć regularny bieg wypadków politycznych.

Cel zjazdu w Skierniewicach polegał, jak zapewniono waszego korespondenta, głównie na przywróceniu pomiędzy trzema mocarstwami wspólności idei, aby każdy wypadek, jakiby mógł wypłynąć na teren polityczny, znalazł wszystkie trzy gabinety przygotowanemi do solidarnego postępowania i aby w ten sposób wszelkie trudności mogły być z łatwością wyrównane i załatwione.

(W sprawie pisma papieskiego.)

Korespondent watykański do *P. Corr.* pisze pod d. 21 b. m.:

„Pismo Ojca św. do kardynała sekretarza stanu Jacobiniego, w którem Papież ze względu na zagrażającą Rzymowi epidemię oświadcza gotowość założenia w pobliżu Watykanu wielkiego szpitala, i przeznacza na ten cel milion franków, pozostanie po wszystkie czasy pamiętnym dokumentem. Wśród ciężkiego położenia, a to tak moralnego, jak i materyalnego, Papież dokonywa aktu, który musi być poczytywanym przez wszystkich jako dowód świetnej ofiarności, nadzwyczajnej dobroczynności i miłości zaiste apostolskiej. Nie można wątpić, iż Włochy i cała Europa przyjmą z uniesieniem ofiarę Papieża, niemniej słowa, któremi ją zapowiada. Wielkoduszny akt Głowy Kościoła katolickiego jest ukoronowaniem dzieła miłości chrześciańskiej, wykonywanego codziennie z bohaterskiem zaparciem się przez kler włoski w dniach strasznego nawiedzenia. Cała prasa nie ma słów dla oddania należnej pochwały klerowi włoskiemu, i z najwyższem uznaniem odzywa się przedewszystkiem o kardynale San Felice. Wykonywując swój obowiązek apostolski, kardynał spotkał się u łoża dotkniętych cholerą z królem Humbertem, który w chwili, gdy epidemia najstraszniej się srożyła, złożył dowody wspaniałego i iście królewskiego charakteru. Obydwaj pocieszyciele dotkniętej ciężko ludności podali sobie dłonie na polu, na którem śmierć straszny wybiera haracz. Każdy posiadający choćby odrobinę czucia, z gorącem podziwieniem patrzył się na działalność króla i kardynała“.

W tym samym przedmiocie pisze do przytoczonego dziennika korespondent rzymski:

„Ogłoszone w rocznicę wkroczenia wojsk królewskich do Rzymu znane pismo Papieża do kardynała Jacobiniego, wywołało we wszystkich kołach politycznych silne wrażenie. Wspaniały to widok, widzieć naczelnika kościoła katolickiego, idącego w zawody z królem włoskim na polu dzieła najwyższej dobroczynności. Obok tego zasługuje na głęboką uwagę kilka ustępów pisma papieskiego. Po raz to pierwszy Papież nazywa zarządzenia tych, „którzy dzierżą w swoim ręku sprawy publiczne“, pochwały godnemi i roztropnemi. Szczególniejszego zaś znaczenia jest ów ustęp, w którym Papież zaleca „urządzić wielki szpital w pobliżu Watykanu, dokąd byłoby mu łatwiej spieszyć osobiście“. Ustęp ten nie jest wprawdzie zupełnie jasny, w każdym jednak razie wynika z niego, iż Papież w razie wybuchu cholery w Rzymie opuści Watykan. Według najnowszych wiadomości, Papież miał na ten cel przeznaczyć koszary żandarmeryi, położone w pobliżu Watykanu.

„W każdym razie — pisze dalej korespondent — pismo papieskie nadzwyczajnej jest wagi nietylko dla Włoch, lecz dla całej Europy. Równocześnie prawie z królem, który w sposób tak heroiczny zamanifestował w Neapolu swoją miłość dla dotkniętego ludu, objawia i Papież to samo uczucie aktem świetnej wspaniałomyślności. Koła tutejsze widzą w tem pierwszy krok do zbliżenia się pomiędzy królem włoskim i Kuryą, i żywią nadzieję, że nie skończy się na tym pierwszym kroku“

(Z Warszawy.)

Z Warszawy donoszą do *Dz. Pozn.*:

Dnia 19 b. m. pułkownik żandarmeryi Skorogoworow aresztował w Wiszniewie w pow. siedleckim, syna administratora majoratu Tadeusza Danysza, poddanego pruskiego z Ks. Poznańskiego. Aresztowany wrócił w tych dniach z Paryża, gdzie bawił kilka miesięcy. Znaleziono przy nim 6 blankietów paszportowych zagranicznych. Przyczyną aresztowania jest podejrzenie, że Danysz należy do partyi socyalistycznej. Tegoż dnia kapitan Kostieńko, we wsi Patrykozy w powiecie Sokołowskim, aresztował syna właściciela tegoż majątku p. Kozłowskiego, który jednocześnie z Danyszem powrócił z Paryża. Aresztowanych odwieziono do Siedlec a ztąd w sobotę odstawiono ich do Warszawy.

Jak donoszą dzienniki warszawskie, uczniowie wszystkich zakładów naukowych, a więc i studenci uniwersytetu, obowiązani są — w skutek rozporządzenia Apuchtina — po godzinie 6 wieczorem znajdować się w swoich mieszkaniach. Rozporządzenie to powiada, iż tylko za pozwoleniem władzy po za tą godziną wolno będzie studentom pokazywać się na ulicach. Bez zezwolenia władzy spotykanych na ulicy policya notować będzie nazwiska, a wykraczający podlegną surowej karze.

(Sprawy rossyjskie.)

Dnia 22 b. m. na cześć kanonika Raczki, prezesa akademii umiejętności w Zagrzebiu i znakomitego uczonego kroackiego odbyła się w Petersburgu uczta, na której byli obecni profesorowie, uczeni i literaci. Słowiańskie towarzystwo dobroczynności nie było reprezentowane. Toasty wznoszono w językach: rossyjskim, polskim, małoruskim i chorwackim. Przemawiali ks. Raczki, profesorowie Kawelin, Jagicz, Traczewski, adwokaci: Spasowicz, Utin, powieściopisarz ukraiński Mordowcew, redaktor *Kraju* Piltz i Wilhelm Bogusławski. Przewodnią ideą wszystkich mów była samodzielność rozwoju pojedynczych narodów słowiańskich. Ks. Raczki wyjeżdża dzisiaj do Zagrzebia, zatrzyma się w Warszawie przez dni dwa, a dzień jeden Krakowie.

Rus. Kur. dowiaduje się, iż komisya do spraw żydowskich, zostająca pod przewodnictwem hr. Pahlena, ukończyła w tych dniach swoje czynności i wygotowany referat złożyła do opinii ministeryum spraw wewnętrznych

Now. Wr. donosi, iż nowe prawo o pracy małoletnich robotników fabrycznych zastosowane będzie w całej rozciągłości do wszystkich fabryk i zakładów przemysłowych z dniem 13-tym stycznia roku 1885

(Rozruchy w Kijowie.)

Według relacyj z Kijowa, główną przyczyną rozruchów, wywołanych przez młodzież uniwersytecką, było wykluczenie tejże młodzieży od udziału w obchodzie jubileuszu uniwersytetu kijowskiego. Według programu, odbyć się miała w dniu 20 b. m. wspólna uczta, na którą rada m. Kijowa była już przeznaczyła 4000 rubli. Tymczasem kurator i rektor uniwersytetu wykreślili kilka punktów z programu, i zabronili między innemi dopuszczać do udziału obcych studentów, to jest słuchaczów uniwersytetów zagranicznych i innych rossyjskich. Następnie pojawiło się na czarnej tablicy ogłoszenie rektora, według którego tylko ograniczona liczba studentów samego uniwersytetu kijowskiego miała być wpuszczona do sali i kościoła, i to tylko za imiennemi biletami Rozporządzenie powyższe wydane było pod pozorem braku miejsca, w istocie jednak było życzeniem władz, ażeby wstęp otrzymali tylko tacy, których lojalność nie podlegała żadnej wątpliwości, gdyż obawiano się demonstracyj i zaburzenia spokoju. Młodzież uniwersytecka prosiła, ażeby jej przynajmniej pozwolono zrobić samej wybór kolegów, którzy mieli być reprezentantami; gdy jednak i tej prośbie nie chciano uczynić zadość, oświadczyła młodzież jednogłośnie, że nie weźmie wcale udziału w uroczystości. Dnia 17 b. m. przed południem ogłoszono rozporządzenie rektora, zabraniające studentom wstępu do zabudowania uniwersyteckiego, a wszystkie wejścia do wielkiego gmachu uniwersyteckiego obsadzone zostały przez straż policyjną. Skoro kurator i rektor weszli do uniwersytetu, zostali przez młodzież zgromadzoną na wielkim placu przed uniwersytetem wygwizdani. W ciągu całej uroczystości ulice wiodące do uniwersytetu, zamknięte były przez posterunki kozaków, a na innych przyległych ulicach przechadzały się liczne wojskowe patrole. Oprócz tego w ogrodzie botanicznym, rozciągającym się tuż za uniwersytetem w kierunku starego Kijowa, stał oddział 400 żołnierzy, a takiejże siły oddział w jednym z dziedzińców domu, położonego w sąsiedztwie uniwersytetu. Gdy Pobiedonoscew, kurator i rektor, tudzież inni dygnitarze jechali ku uniwersytetowi, zostali przez studentów, tudzież towarzyszącą im licznie publiczność, wygwizdani. Tu i owdzie miotano także kamieniami na przejeżdżających. Kozacy przy pomocy policyi rozpędzili natychmiast tłumy. Studenci rozpoczęli pochód po całem mieście, podnosząc wrzawę i śpiewając, przyczem aresztowano ze 20 osób. Dnia następnego powtórzyły się te same sceny, ale już o wiele jaskrawiej, gdyż rozbijano kamieniami szyby w oknach. Iluminowany uniwersytet był otoczony zwartą linią kozaków. Wieczorem, ostaniego dnia uroczystości, przyszło do zatargu czynnego pomiędzy studentami i policyą. Scena ta zaszła w ogrodzie ludowym, a skutkiem jej było zranienie dwóch słuchaczów uniwersytetu i aresztowanie przeszło 30 studentów. Skutkiem powyższych zaburzeń ogłoszono w uniwersytecie kilka rozporządzeń, według których studentom nie wolno pod zagrożeniem kary brać udziału w zbiegowiskach, w przeciwnym bowiem razie nieposłuszni zostaną natychmiast wykluczeni z uniwersytetu. Wykłady zawieszono do 27 b. m., a przed tym terminem nie wolno żadnemu słuchaczowi pojawić się w zabudowaniu uniwersyteckiem

KRONIKA

— **Wczorajszy wieczór** u Państwa Namiestnikowstwa był piękną inauguracyą sezonu. Już o godzinie dziewiątej zaczęli się zjeżdżać zaproszeni goście a wkrótce w wspaniałej sali namiestnikowskiego pałacu ujrzeliśmy świetną reprezentacyę, nie tylko stolicy ale kraju całego, przedstawicieli wszystkich warstw i stanów obywatelskich. Gdy otoczony gronem dostojników wszedł na salę JE. pan Minister br. Ziemiałkowski, wnet pospieszyło ku niemu mnóstwo osób, pragnących powitać czcigodnego Męża, który, ze zwykłą sobie uprzejmością, dla każdego miał łaskawe słowo lub życzliwy uścisk dłoni. Posłowie Sejmu krajowego przybyli bardzo licznie; duchowieństwo wszystkich obrządków, generalicya, szlachta, władze rządowe i autonomiczne, obywatelstwo miejskie, korporacye i instytucye miejscowe, koła naukowe i literackie, niemniej licznie były reprezentowane. Grono dam — wśród których widzieliśmy: księżnę Thurn-Taxis, hr. Alfredową Potocką, księżnę Adamową Sapieżynę, hr. Russocką z córką i hrabiankę Borkowską, hr. Badeniową, panią Marchwickę i t. d. — przyczyniało się do podniesienia powabu tego wieczora; a że w tak licznem towarzystwie zapanowało od razu najmilsze ożywienie, że każdy czuł się w najprzyjemniejszym nastroju ducha, to tajemnicy tego szukać należy w znanej uprzejmości dostojnych Gospodarstwa, w tej tradycyjnie przechowanej gościnności, której urok zniewala i pociąga każdego a najliczniejszemu nawet zgromadzeniu umie nadać ton dystyngowanej swobody i prawdziwego ożywienia

Wśród licznego grona gości powszechną na siebie zwracali uwagę lord Blunt i małżonka jego lady Anna, która jest wnuczką Byrona. Lord Blunt, autor pięknego i na głębokich studyach opartego dzieła o Arabii, odbywał wraz z małżonką długie podróże po Arabii i krajach wschodnich: znakomitym też jest znawcą tamtejszych stosunków a wielkim miłośnikiem i doświadczonym hodowcą koni arabskich. Państwo Blunt przybyli do Galicyi w celu odwiedzenia hr. Potockich w Łańcucie, gdzie bawili dni kilka Ze Lwowa udają się do Antonin, majątku hr. Potockich na Wołyniu, w celu oglądnięcia tamtejszej stadniny, a ztamtąd do Stawiszcz, majątku hr. Branickich na Ukrainie. Ze Stawiszcz wyjeżdżają pp. Blunt przez Odessę do Konstantynopola, w zamiarze odbycia nowej podróży po Wschodzie.

— **Z „Macierzy Polskiej“.** Wczoraj, o godzinie 11 przed południem, odbyło się w sali posiedzeń Wydziału krajowego, w obecności JW. Marszałka krajowego, doroczne walne zebranie obu rad „Macierzy Polskiej“, na którem sekretarz „Macierzy“, p. Bełza, odczytał sprawozdanie z czynności rady wykonawczej za czas od 7 czerwca r. z. po 1 września r. b. Rada nadzorcza „Macierzy“, wysłuchawszy sprawozdania, które w dosłownem brzmieniu podamy jutro, uchwaliła dla zarządu głównego *absolutorium* za czynności jego wydawnicze i administracyjne O godzinie 4 po południu, odbył się w salonach pana Marszałka krajowego obiad dla członków „Macierzy“, na którym byli obecni: Najprzewielebniejsi: arcybiskup Isakowicz i biskup Solecki; obaj rektorowie lwowskiego i krakowskiego uniwersytetu: ks. Kloss i dr. Zoll; prezes akademii umiejętności dr. Majer; członkowie Wydziału krajowego: p. Oktaw Pietruski, zastępca Marszałka krajowego i p. dr. Hoszard; z posłów sejmowych: książę Roman Czartoryski, hr. Artur Potocki, Wł. Łoziński i Romańczuk; profesor dr. Riedel z Krakowa; radca Sawczyński; prezes rady „Macierzy“ p. dr. Małecki, sekretarz tejże instytucyi p. Wład. Bełza, oraz pp. Amborski i Wilczyński.

— **Z towarzystwa „Rodzina“.** Dziś przed południem była u JE. p. ministra br. Ziemiałkowskiego deputacya centralnego zarządu towarzystwa *Rodzina*, złożona z pp. Bolesława Mikulińskiego, Jana Żółkiewskiego i Zenona Rojeka, w celu złożenia podziękowania za dotychczasowe poparcie celów towarzystwa, jak niemniej, aby uprosić JEkscelencyę, by zezwolił na wpisanie swego Imienia na listę stałych członków wspierających. JE. p. Minister przyjął deputacya nader uprzejmie, zapewnił o swojej życ liwości i wpisał się własnoręcznie na listę członków wspierających.

— **P. Teofil Kotykiewicz,** właściciel c. k. nadwornej fabryki fortepianów w Wiedniu (V Margarethenstrasse, 63), darował dla szkoły męskiej im. Elżbiety we Lwowie harmonium szkolne, własnego wyrobu, wartości 115 zł i zawiadomił o tem c. k. radę szkolną okręgową pięknem pismem, w którem jako wdzięczny uczeń szkoły męskiej imienia Elżbiety prosi o przyjęcie tego daru. C. k. rada szkolna okręgowa przyjęła pismo pana Kotykiewicza na posiedzeniu z dnia 15 b. m. z najżywszem uznaniem do wiadomości i uchwaliła podziękować dawcy za dar, świadczący chlubnie o wdzięcznej pamięci dla rodzinnego miasta i dla zakładu, w którym pierwsze nauki pobierał. Zarazem uchwaliła c. k. rada szkolna okręgowa podać ten piękny fakt do wiadomości ogółu.

— **Wpisy słuchaczów** do c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie na r. n. 1884/5 rozpoczną się dnia 1 października r. b. i trwać będą po dzień 14 października r. b.

— **Kart wpisowych** do szkoły dla sług dostać można we wszystkich księgarniach za cenę 1 centa. Nadmienia się nadto, iż odtąd tylko sługi zaopatrzone w te karty, podpisane przez służbodawców, przyjmowane hędą do szkoły.

= **C. k. komenda uzupełniająca** 80 pułku piechoty w Złoczowie poszukuje Fabiana Pauera, zaciężnego tegoż pułku, który zbiegł ztamtąd 19 b. m. Tenże jest rodem z Gołogór, średniego wzrostu, ciemnoblondyn, siwych oczu, nosa spiczastego.

— **Stacya telegrafu** w Szczawnicy, otwarta przez czas sezonu kąpielowego, zostaje z dniem 25 b. m. zamkniętą.

— **Konkurs na posadę inżyniera** w państwowej służbie budowniczej, z dochodami IX klasy rangi, rozpisuje c. k. morawskie prezydyum Namiestnictwa w Bernie, do którego należycie w dowody kwalifikacyjne zaopatrzone podania wnosić należy do dnia 10 października b. r. w drodze przełożonej władzy.

— **Wydział kasyna miejskiego** zawiadamia pp. członków, że w myśl §. 26 statutu zwołuje nadzwyczajne walne zgromadzenie na dzień 10 października r. b. (w piątek), od być się mające w sali kasynowej o godzinie 8 wieczór. Porządek dzienny ogłoszony jest w lokalu kasynowym.

— **Stowarzyszenie rękodzielników** *Gwiazda* urządza w niedzielę, 28 b. m. wieczorek z tańcami. Zaproszenia otrzymać można w biurze stowarzyszenia.

— **Dla pogorzelców w Kołaczycach** weszły na ręce komitetu miejscowego następujące datki: I. składki w pieniądzach: Władysław Płocki z Nowodworza 50 zł.; Dochód z koncertu i dobrowolne datki w Jaśle 361 zł.; składka w kościele w Bieździedzy 23 zł.; hr. Barbara Zborowska 50 zł.; z teatru dzieci w Jaśle 8 zł; przewielebny Opat ks. Jan Nowakowski w Żółkwi 10 zł; składka przez ks. Biesiadzkiego w Bączalu 14 zł.; od ks. Józefa Radeckiego w Brzyskach 20 zł; składka w Brzyskach 16 zł. 30 ct.; ks. Antoni Nowotarski w Stanach 10 zł.; Składka w Rzepienniku przez ks. Juszczyka 15 zł.; z Miejsca w Gminie 6 zł.; w kościele w Pilźnie przez ks Ignacego Długoszewskiego 27 zł.; w kościele w Przeczycy Wielm. księdza Michała Białego 23 zł. 10 ct; od prałata Paszyńskiego, składka w kościele i datki 60 zł; najprzew. ks. Biskup Łukasz Solecki 100 zł.; dr. Binczewski adwokat krajowy 5 zł; p. Ligęzina Józefa z Gołąbkowicz 5 zł.; Konstanty Piliński z Tarnowca 50 zł.; Franciszek Rząca z teatru dzieci 14 zł.; gmina Nawsia Kołaczyckiego 10 zł. 61 ct.; p Bobrowska z Pustkowa 10 zł; Rudolf Reitzenstein z Trześniowa 5 zł.; panna Helena Reitzensteinówna 5 zł.: ks. Jan Kiślewicz z Tyrawy 6 zł; ks. dr. Krzysiak z Ropczyc, składka parafialna 12 zł; ks. Feliks Patocki z Brzostku, składka parafialna 22 zł. 61 ct.; p. Helena Zajchowska z Czerny 5 zł; Smiałkowski Aleksander z Podzamcza na Węgrzech 5 zł.; Witołd Rogoyski z Tarnowa 5 zł.; ks Józef Hoppe, kanok z Przemyśla 10 zł.; Henryk Otowski z Gręboszowa, składka parafialna 40 zł.; Pruszyńska 25 zł.; proboszcz i parafianie ze Swięcan 40 zł.; Klominek z Trzciny 20 zł.; ks. Fischer z Tarnowca, składka parafialna 25 zł.; urząd parafialny w Osieku, składka 8 zł. 72 ct; X. I. P. z Krzeszowic 50 ct.; Stanisław Biesiadecki z Krakowa l. 5, ulica Mikołajska 10 zł.; F. Z. z Brodów 2 zł.; składka gości kąpiel z Sasowa 3 zł.; parafia Jasionka 5 zł.; dr. Gozdecki Józef, medyk z Krakowa 5 zł.: magistrat miasta Wieliczki 10 zł.; urząd gminny Horodenka 10 zł.; magistrat miasta Gorlice 50 zł; Roman dr. Adamski 2 zł.; zgromadzenie OO. Bernardynów w Rzeszowie, w kościele składka 5 zł. 70 ct.; ks. Ignacy Gdula w Szerzynach 5 zł.; składka parafian w Szerzynach 4 zł. 60 ct.; ks. kan. Kolbuszewski, składka w Jodłowej 13 zł. — II. składki w naturze: pani Apolonia Romerowa odzieży ze składek w Jaśle 55 sztuk, które rozdano; p. Apolonia Romerowa z Jasła 8 bochenków chleba; Władysław Romer 10 sztuk odzieży dla dzieci, dwa korce pszenicy; Jordan Bolesław 5 korcy żyta, 5 korcy pszenicy i 5 korcy jęczmienia, razem 15 korcy. Eugeniusz Jordan z Dębowy 25 sztuk drzewa sosnowego budulcowego; p. Helena Reitzenstein dwie pary obuwia dla chłopca dla dziewczynki. Aleksander hr. Gorajski ze Szebni 2 korce pszenicy.

= **Wypadek przy budowli.** Józefa Hadowicz, mająca lat 19, pomocnica przy murarce, spadła wczoraj z dwupiętrowego rusztowania pod l. 10 na Rurach, skutkiem własnej nieostrożności i złamała sobie nogę. Oddano ją do głównego szpitala.

— **Wypadek ojcobójstwa** zdarzył się w tych dniach w Obertynie, w powiecie horodeńskim. Włościanin Piotr Komisaruk, posprzeczawszy się z ojcem swoim Mikołajem, uderzył go tak silnie, że starzec upadł na miejscu nieżywy.

— **Dziewięcioletni samobójca.** Kazimierz Tomaszewski, 9-letni syn gospodarza w gminie powiatu przemyskiego Średni, opuściwszy w obawie kary dom rodzicielski, udał się do pobliskiego lasu, gdzie się obwiesił na drzewie. Zwłoki biednego dziecka znalezione zostały w dniu następnym przez pastuchów.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono p. Szymonowi K. wczoraj wieczór z zamkniętego mieszkania pod l. 26 ulica Kaźmierzowska, za pomocą witrycha, złoty kryty męski remontoir na 15 kamieni, z liczbą fabryki 944, ze złotym łańcuszkiem, przy którym się znajdował wisiorek niklowy, ogólnej wartości 180 zł., a tegoż współlokatorowi p. H. zielonkawy garnitur, wartości 40 zł. i surdut zimowy ciemnobronzowy, wartości 20 zł., tudzież pierwszemu z wymienionych pugilares z kwotą 50 zł; Ryfce Grüber z Komarna, na placu Strzeleckim, dwie gęsi z wozu. — Znaleziono parasol ciemno-bronzowy wełniany i niebieską płócienną parasolkę z białemi brzegami w Jezuickim ogrodzie; książeczkę kasy oszczędności poczt. Majera Hautzika do l. 54.452. — Zakwestyonowano u Ewy Czuczman, sługi bez obowiązku, która się następnie Anną Starożyńską nazwała, stary czarny damski płaszcz jedwabny, takiż kaftanik, dwie spodnice czerwonawego koloru, dwa perkalowe kaftaniki, dwie białe kapy obszyte koronkami, mały czerwony obrus i białą płachtę; wanienkę blaszaną u przytrzymanego Jana Bigasza.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie pani Honorata z Zaleskich Zaleska, córka Floryana Saryusz Zaleskiego i Domiceli z książąt Sapiehów, a wdowa po Wilhelmie Prawdzic Zaleskim, obywatelu ziemskim; w Bystrzycy, w Lubelskiem, były major wojsk polskich, Józef Halski, w 88 roku życia; w Pampelunie kapelmistrz Sarasate, ojciec słynnego skrzypka, w 65 roku życia; w Jokohamie pełnomocny minister belgijski u dworu japońskiego Jerzy van Neyt, przeżywszy lat 45; w Wilnie Paweł Kukolnik, były profesor historyi powszechnej w uniwersytecie wileńskim, następca Lelewela na tej katedrze, znany następnie w kołach literackich jako cenzor, licząc lat 90; w Wiedniu profesor dr. Herman Zeissl, pierwszorzędna powaga na polu dermatologii i syfilidologii, przeżywszy lat 68.

— **Fotografie** zjazdu trzech Monarchów wystawił już fotograf warszawski pan Mieczkowski. Między innemi są tam grupy następujące: Trzech Monarchów rozmawiających ze sobą, przyczem cesarz Wilhelm trzyma pod rekę Najj Cesarza Franciszka Józefa. Trzech Monarchów, powracających do pałacu; car pod rękę z Cesarzem Franciszkiem Józefem, carowa z cesarzem Wilhelmem w powozie, car w mundurze austryackim w chwili zbliżania się pociągu z Cesarzem austryackim. Pan Mieczkowski tego samego dnia, którego zdejmował fotografie, zdołał je przygotować i ofiarować carowi. W niedzielę udał się do Lubochenka, wezwany do ministra dworu.

— **Pierwsze przymrozki** w Królestwie obserwowano zeszłej niedzieli, a pierwsze śniegi w Rossyi środkowej i północnej spadły już, jak wiadomo, dnia 17 b. m.

— **Podróżnik** Charles Huber, który na koszt rządu francuskiego od kilku lat badał wnętrze Arabii Szczęśliwej, niedawno zamordowany został przez beduinów plemienia Harb, w okolicy Labegh Zdaje się, że chęć rabunku jedynie była pobudką tego morderstwa. Ofiarą rabusiów padł także służący Hubera, Arab Mahmud. Rząd francuski zamierza przykładnie ukarać łupieżcze plemię Harb.

— **Znany akrobata** Oskar Renz, syn właściciela słynnego cyrku, przed kilku dniami, podczas przedstawienia w Hamburgu, upadł z koniem tak nieszczęśliwie, że złamał sobie obojczyk.

— **Zamach na pociąg.** Jeszcze dnia 27 sierpnia podłożono na torze kolejowym w Werchracie, w powiecie rawskim, tuż przed nadejściem pociągu osobowego, trzy duże kamienie, w zamiarze zbrodniczym. Szczęściem, służba pociągu wcześnie je spostrzegła i, wstrzymawszy pociąg, usunęła kamienie bez wypadku. Sprawcę tego zbrodniczego zamachu wyśledziła c. k. żandarmerya w osobie oddalonego ze służby robotnika kolejowego, Iwana Jonka z Dziewięcirza, który znajduje się w ręku sądu.

— **Na strzelnicy wojskowej** w Komornie, podczas ćwiczeń w strzelaniu 5 batalionu artyleryi wałowej dnia 18 b. m. pękło działo, w skutek czego kapitan Nowotny i trzej rezerwiści ciężko zostali uszkodzeni.

— **Kanał panamski.** Do *Agence Havas* piszą z Panamy, że zawarty został już ostateczny układ z amerykańskiem przedsiębiorstwem *Dredging Comp.* o wykopanie i wywiezienie 30 milionów metrów kubicznych ziemi przy budowie kanału panamskiego, która ma być ukończoną stanowczo w r. 1887.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 25 września.)

(*L*) Przewodniczący p. Dąbrowski. Sekretarz odczytał pismo zarządu ochotniczej straży ogniowej, zapraszające pp. radnych na popis członków tej straży, który odbędzie się dnia 28 b. m. o godzinie 4 z południa na dziedzińcu gmachu ratuszowego.

Do rady nadzorczej miejskiego muzeum przemysłowego na trzechletni peryod zostali wybrani: pp. hr. Lanckoroński, Bodyński, Zacharjewicz, dr. Czyżewicz, Moraczewski, Jägermann, Ciuchciński, Getritz, Gołąb, Michalski, Swisterski i Walichiewicz. Ponieważ atoli w myśl §. 9 statutu muzealnego, między wybranymi musi być przynajmniej siedmiu rękodzielników i przemysłowców, a wybrano ich tylko sześciu, przeto skład powyższy będzie musiał jeszcze uledz zmianie.

W skutek prośby wydziału powiatowego w Jaśle o zarządzenie zbierania składek na pogorzelców w Kołaczycach, uchwaliła Rada wyasygnować z funduszów miejskich 50 zł., a zaniechać składek, jako nieprowadzących do celu.

Dyrekcyi Zakładu głuchoniemych we Lwowie wyasygnowano subwencyę na rok 1884, w kwocie 1000 zł. i 10 stosów drzewa opałowego.

Po załatwieniu kilku spraw mniejszej wagi, uchwaliła Rada zakupić od p. Południewskiego 33 sążni kwadr. gruntu, potrzebnego na regulacyę ulicy na Rurach i zapłacić mu po 6 zł. za sążeń; przy tej zaś sposobności uchwaliła Rada podziękować JE hr. Russockiemu za bezpłatne odstąpienie miastu 75 sążni kw. ze swojego ogrodu warzywnego i owocowego, na cel powyższy.

Notatki literacko-artystyczne.

(*r*) **Jan Ostrorog.** Nie ma może pisarza z wieków dawniejszych, którýby tyle wzbudził zajęcia w nowszej naszej literaturze, jak Jan Ostrorog, autor memoryału o naprawie Rzeczypospolitej, pisanego w połowie wieku XV. Zajmowali się nim swojego czasu Kownacki i Bandtke, w ostatnich latach opracowywali go Wegner, Bobrzyński, Caro. Rembowski, Swieżawski, Pawiński. Pawiński ogłosił właśnie obszerne dzieło, wydane nakładem Biblioteki umiejętności prawnych p. t. „Jana Ostroroga żywot i pismo o naprawie Rzeczypospolitej.“ Dzieło to przynosi wiele nowych myśli do oceny statysty naszego z wieku XV. Zdaniem Pawińskiego traktat Ostroroga powstał w jesieni r. 1456, a więc ani w roku 1477, jak przypuszcza Bobrzyński, ani w r 1455, jak twierdzi Caro. Bezpośrednią pobudką do napisania traktatu stało się przyrzeczenie Kazimierza Jagiellończyka, iż zwoła w r. 1456 sejm celem przeprowadzenia reformy Rzeczypospolitej; gdy jednak sejm ten we właściwym czasie nie doszedł do skutku, później zaś zwołany zająć się musiał innemi pilniejszemi sprawami, rzucił Ostrorog szereg myśli o naprawie Rzeczypospolitej na papier, i dał początek dziełu, które wprawdzie nie doczekało się wielkiego u współczesnych uznania, ale wydobyte obecnie z pyłów zapomnienia, stanowi słuszną chlubę literatury polskiej z XV wieku. Wbrew twierdzeniom prof Caro, który chciałby koniecznie dopatrzeć się w memoryale Ostroroga naśladownictwa współczesnego pisma politycznego, wydanego w Niemczech p. t *Reformatio Sigismundi imperatoris*, stawia Pawiński twierdzenie o niezależności memoryału od „reformacyi“ i zbija jeden za drugim słabe i naciągane dowody niemieckiego uczonego Jeżeli już chodzi o odszukanie wpływu, pod którym zostawał Ostrorog, to był nim chyba wpływ potężnego podówczas ruchu husyckiego. Stąd też w memoryale jego na pierwszym planie stoi omówienie stosunku Kościoła do państwa, rzecz której poświęcona prawie połowa uwag, podczas gdy inne sprawy, jak sądownictwo, wojskowość, administracya, traktowane są trafnie wprawdzie i umiejętnie, ale pobieżnie i dorywczo. Ideałem Ostroroga jest wyswobodzenie kościoła polskiego z pod wszelkiego zwierzchnictwa sądowego Rzymu, z pod wszelkich opłat na rzecz Stolicy apostolskiej, a poddanie go bezwzględne pod naczelną władzę państwa. Nauką husycką przyjęte są także wnioski omawiające stosunki majątkowe kościoła. Przebija z nich teorya socyalizmu chrześciańskiego z pierwotnej doby chrześciaństwa, uznająca majątek duchowieństwa za własność biednych, której użyć można dowolnie na potrzeby karytatywne a nawet i wydatki państwowe. Były to w istocie pomysły rewolucyjne, występujące tem jaskrawiej, że je postawiono w czasach średniowiecznych, w których, jak wszędzie tak i w Polsce podstawą znaczenia i wagi politycznej było posiadanie nieruchomości. W rzeczach niekościelnych wnioski Ostroroga tchną na każdym kroku wysokim nastrojem patryotycznym, który wpada nawet czasem w ton namiętnej i ślepej przeciw Niemcom nienawiści. W pomysłach tych uderza czasem brak wytrawnego sądu, dziwi pominięcie rzeczy najbardziej zasadniczych, na które zwrócić należało koniecznie uwagę; mimo to jednak traktat Ostroroga jako samoistny utwór zdolnego pióra i ukształconego umysłu stanowi bądź co bądź jeden z najlepszych pomników ówczesnej naszej literatury. Szkoda że autor, który już w tak młodym wieku dał dowód niepospolitego talentu, zarzucił później pracę literacką, w której byłby mógł doprowadzić daleko.

Możemy tylko polecić pilnej uwadze czytelników dzieło prof. Pawińskiego, który w sposób nader zajmujący przedstawił nam osobę światłego statysty z wieku XV, a oceniając jego dzieło na tle stosunków współczesnych, przyczynił się niemało do zrozumienia jego treści i tendencyj.

* * *

(*L-l.*) **Przeglądu archeologicznego,** organu c. k. konserwatoryum pomników oraz Towarzystwa archeologicznego krajowego we Lwowie, ukazał się zeszyt trzeci. Znajdujemy w nim dosyć ciekawy opis archiwum OO. Dominikanów w Jarosławiu przez niestrudzonego szperacza X. Sadoka Barącza, X. Petruszewicza Dzienniczek Porfirego Ważyńskiego biskupa Chełmskiego z lat 1780-84, kilka dokumentów dotyczących cerkwi św. Mikołaja we Lwowie, ogłoszonych przez profesora Szaraniewicza, list Filipa Orlika, hetmana Kozaków, do generalnego assystenta OO. Jezuitów w Rzymie z r. 1727 i w końcu opis napadu Kozaków w r. 1648 a Szwedów 1656 na Przemyśl, z archiwum miejskiego w Przemyślu i t. d

Wiele można znaleźć, powtarzamy, ciekawego w tych rocznikach towarzystwa archeologicznego, a jednak musimy redakcyi zrobić pewne zarzuty. Nie jest to koniecznem, aby rocznik towarzystwa archeologicznego brakiem pewnej metody sam niejako należał do archeologii. Tak jednak jest w istocie. Metoda wydawnicza jak z przed laty 40tu, bibliograficzna część jeszcze z r. 1878. Wszystkie wiadomości dawno, dawno przestarzałe. Co jednak najbardziej uderza to podawanie obszerne treści dokumentów archiwum miasta Lwowa (dawno już w Aktach grodzkich w całości ogłoszonych) przez p. Widmana i to na 40 stronnicach lub drukowanie biografii Hozyusza p. Hoszowskiego nieprzynoszącej ani słowa nowego. *Cui bono?* — pytamy. Przecież przegląd archeologiczny nie ma być książką popularną ani też służyć za lekturę poobiednią dla archeologów. Wartoby przecież temu wydawnictwu, które mogłcby rzetelne oddać historyi naszej usługi, ratując ginące szczątki zabytków krajowych, nadać odpowiedniejszą, bardziej z postępem nauki zgodną treść i formę.

KRONIKA SĄDOWA

(Losowanie sędziów przysięgłych.)

(*m*) Na V zwyczajną kadencyę sądów przysięgłych, która w tutejszym sądzie karnym rozpocznie się dnia 13 października, zostali wylosowani jako główni przysięgli pp.: Maruszczak Leon, Barącz Tadeusz, Mans Michał, Eichner Marcin, Doliński Feliks i Fischer Chaim, właściciele realności, hr. Lanckoroński Zbigniew, właść. dóbr Tartaków; Kistryn Władysław, Rappaport Markus, Düll Franciszek i Borkowski Ferdynand, właściciele realności, dr. Weiss Adolf, adwokat krajowy; Kozłowski Władysław, właść. dóbr Baronie Peretoki, Marek Józef, sekretarz Wydziału krajowego, dr. Żukotyński Klemens, adwokat krajowy, Gubrynowicz Władysław, księgarz, Heydenreich Michał, kupiec, Kopecki Rudolf, właść. real., Breyer Jan, właść. dóbr Suchowola, Kalnicki Jan, właść. real., Priester Jakób, szewc, Rawski Tomasz, właść. realności, dr. Godlewski Emil, profesor szkoły rolniczej w Dublanach, Granz Mojżesz i Moser Franciszek, właściciele realności, Frey Zygmunt, urzędnik Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia w Krakowie, Hermann Włodzimierz, właść dóbr Żuków, Wędrychowski Eugeniusz, urzędnik kasy

oszczęduości, Sobieszczański Wiktor, właść. realności, dr. Rogalski Aleksander, adwokat krajòwy, Roloff Aleksander. właść. dóbr. Czyżyków, Kędzierski Zygmunt, właść. real., Eichler Marek, Ber, właść. realności, dr. Roszkowski Gustaw, profesor uniwersytetu, Mosischler Jan, właść. real, Hawranek Edward, kupiec.

Jako zastępcy przysięgłych zostali wylosowani pp. Skaliński Antoni i Bischer Jan, właściciele realności, dr. Mehrer Henryk, lekarz, dr. Reich Bernard i dr. Skowroński Zygmunt, adwokaci krajowi, Okornicki Tadeusz, kupiec, Laskowski Franciszek i Ehrenfeld Hipolit, właściciele realności, Frankowski Franciszek, rzeźnik.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewiczowstwo wyjechali przedwczoraj, o godzinie w pół do 4tej po południu osobnym pociągiem do Sinaia w odwiedziny królestwa rumuńskich. Księstwo Filipowie Koburscy i wielu dostojników dworskich, przybyło na dworzec kolejowy, w celu pożegnania Najd. Cesarzewiczowstwa. W orszaku Ich Ces. Wysokości znajduje się także poseł rumuński na Dworze wiedeńskim, p. Carp. *Polit. Corresp.* donosi, iż na przyjęcie Najd. Arcyksięstwa, poczyniono w Sinaia wielkie przygotowania, na wyraźne jednak życzenie Dostojnych Gości, zaniechane zostaną wszelkie ceremonialne powitania i recepcye.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik, wraz z Najd. Małżonką Arcyksiężną Maryą Teresą, złożył przedwczoraj dwugodzinną wizytę przybyłym do Wiednia hrabiemu i hrabinie Bardi.

Przedwczoraj przybył do Steyr, dla zwiedzenia tamtejszej wystawy krajowej, Najd. Arcyksiążę Rainer wraz z swoją Małżonką Najd. Arcyksiężną Maryą.

D. 24 b. m. rozpoczęły się w Peszcie konferencye ministeryalne w sprawie ułożenia wspólnego budżetu. Przedwczorajsza konferencya zebrała się o godzinie 12 w południe, w pałacu prezesa gabinetu, a byli na niej obecni wszyscy ministrowie: hr. Kalnoky, hr. Bylandt-Rheidt, Kallay, dalej ministrowie austryaccy: hrabia Taaffe i dr. Dunajewski, wreszcie ministrowie węgierscy: Tisza i hr. Szapary. Ze strony sekcyi marynarki brał udział w naradzie wiceadmirał br. Sterneck.

Według informacyi *Presse*, wspólne delegacye zbierą się dnia 25 października.

Dzienniki berlińskie oczekują otwarcia parlamentu niemieckiego w połowie listopada. W kołach rządowych spodziewają się, iż do świąt Bożego Narodzenia parlament załatwi sprawę budżetu. O innych przedłożeniach w ciągu bieżącego roku nie dotychczas nie słychać, prawdopodobnie dopiero po dokonaniu wyborów, które stanowić będą o składzie nowego parlamentu, zadecyduje rząd stanowczo o tych przedłożeniach, które bez obawy odrzucenia będą mogły być wniesione.

Ruch wyborczy w całych Niemczech wzmaga się z dniem każdym. Wszystkie stronnictwa wygotowały już listy własnych kandydatów. W kołach rządowych pewne wrażenie wywołało wezwanie *Germanii*, aby w W. Księstwie Poznańskiem wyborcy niemieccy, w razie, gdy kandydaci centrum katolickiego nie mają widoków zwycięstwa, głosowali na polskich kandydatów.

Na poniedziałkowym wiecu przedwyborczym w Poznaniu ogłoszono kandydatami na posłów z miasta Poznania: pp. Stefana Cegielskiego, ks. Jaskólskiego i Jana hr. Szołdrskiego.

Prezydyum niemieckiego związku kolonialnego przesłało następujący telegram ks. Bismarckowi: „Zgromadzeni na bankiecie członkowie generalnego zgromadzenia związku kolonialnego przesyłają księciu kanclerzowi, przejęci uczuciem wdzięczności, za stanowczą i skuteczną działalność w kierunku polityki kolonialnej, pełne uszanowania pozdrowienie. Prezydyum: ks. Hohenlohe, Miquel.“ Kanclerz odpowiedział na to jak następuje: „Generalnemu zgromadzeniu związku kolonialnego dziękuję jak najserdeczniej za przyjazne pozdrowienie i za czynne popieranie naszych zamorskich tendencyj. Bismarck.“

Rada ministrów francuskich, której zebranie zapowiedziane jest na jutro, będzie od kilku tygodni pierwszą, w której znajdą się w komplecie wszyscy członkowie gabinetu. Według wiarogodnych doniesień z Paryża, przedmiotem obrad będą dwie najważniejsze dziś sprawy, a mianowicie kwestya egipska i kwestya zatargu z Chinami. W pierwszej idzie o obmyślenie odpowiednich środków, celem zabezpieczenia interesów wierzycieli Egiptu a sprawa zatargu z Chinami wymaga uchwały zwołania Izb na 15 lub 20 pazdziernika, gdyż, jak zapewniają w kołach rządowych, zyskało przewagę przekonanie, że stanu represalij przeciw Chinom niepodobna nadal utrzymać, bez wyraźnej uchwały Izby poselskiej. Idzie o jak najspieszniejsze załatwienie zatargu, czego jednak wykonać nie można bez formalnego wypowiedzenia wojny. Korespondenci paryscy do pism niemieckich zapewniają, że widoki porozumienia są obecnie bardzo prawdopodobne, a to dzięki pomyślnym stosunkom Francyi do trzech monarchij cesarskich. Rossya, donoszą dalej, chce użyć swego wpływu w Pekinie, celem pokojowego załatwienia zatargu.

National donosi, że w sprawie załatwienia kwestyi egipskiej panuje pomiędzy księciem Bismarckiem a posłem francuskim baronem Courcel, zupełne teoretyczne porozumienie.

W Londynie, według najnowszych doniesień, przybiera coraz większe rozmiary przesilenie, wybuchłe skutkiem bezrobocia. Około 30.000 robotników znajduje się bez środków egzystencyi. Rząd stara się o ile możności zapobiegać nędzy, ale stanowczo odrzuca niedojrzały pomysł utworzenia warsztatów narodowych.

Polit. Corr. donosi z Madrytu, że po zbawioną jest wszelkiej podstawy pogłoska dzienników francuskich o ewentualnej zmianie częściowej w gabinecie Canovasa. Nieuzasadnionem jest mianowicie doniesienie, jakoby z ministerstwa wystąpić miały żywioły wybitnie katolickie. Bezpodstawną jest nadto wieść, jakoby minister robót publicznych, Pidal, desygnowany był na następcę obecnego posła hiszpańskiego przy Watykanie, p. de Molins.

Schlesische Ztg otrzymuje z Berlina następujący telegram: Podróż hr. Herberta Bismarcka do Anglii, a względnie do Szkocyi, zajmuje w daleko większej mierze prasę zagraniczną Europy, niż prasę angielską. Ze względu na konstelacyę polityczną po zjeździe trójcesarskim nie może to bynajmniej obudzać zdziwienia.

Dzienniki angielskie donoszą, że syn kanclerza niemieckiego, zaproszony na polowanie przez księcia Walii, przyjął bardzo chętnie zaproszenie.

Według doniesień z Londynu, na wiadomość o szczęśliwych operacyach Gordona, odezwały się w Anglii głosy, wyrażające przekonanie, że Gordon działał od pierwszej chwili w porozumieniu z Mahdim.

Polit. Corr. donosi z Petersburga, że jak już pierwotnie zapewniano, rząd rossyjski polecił swemu reprezentantowi w Kairze, przyłączyć się do protestu reprezentantów innych mocarstw przeciw samowolnemu postępowaniu rządu egipskiego w sprawie zawieszenia amortyzacyi długu egipskiego. W Odessie tę potwierdza także *Journal de St. Petersbourg*, który nadmienia nadto, że rząd wyraził londyńskiemu gabinetowi uholewanie, iż zawieszenie nastąpiło bez poprzedniego porozumienia się z interesowanemi państwami.

W ministerstwie dóbr państwa pracuje nad planem nowego regulaminu dla rolników wyznania mojżeszowego.

Donoszą nam ze stolicy rossyjskiej, pisze *Politische Corresp.*, że w kołach dokładnie poinformowanych wątpią stanowczo o wiarygodności rozszerzonej pogłoski, jakoby minister spraw zagranicznych, p. Giers, miał zamiar wysłać okólnik do reprezentantów rossyjskich zagranicą, objaśniający rezultaty i cele spotkania trójcesarskiego w Skierniewicach.

Z Brukselli donoszą w depeszach z dnia wczorajszego, że wiec zorem panowało w mieście pewne wzburzenie, ale pomimo to nie przyszło do zaburzenia spokoju publicznego. Tylko nieliczne grupy osób przeciągały przez śródmieście, wkrótce jednak rozeszły się bez interwencyi władz. W okolicy pałacu królewskiego i siedziby biur ministeryalnych panował zupełny spokój a około godziny jedenastej miasto przybrało zwykłą fizyonomię.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Tarnopol, 26 września. (*Tel. pr.*) Dzisiaj po godzinie 11 przed południem została otwartą wystawa krajowa okrzykiem na cześć Najj. Pana, przyczem muzyka zaintonowała hymn ludowy. W imieniu Towarzystwa przemawiali prezes wystawy hr. Koziebrodzki i inspektor Michałowski.

Tarnopol, 26 wrześa. (*Tel. pr.*) Dzisiaj przed połud. otworzył tutejszą wystawę hr. Koziebrodzki. Wystawa pięknie się przedstawia. Udział wystawców znaczny. Gości nie wielu przybyło, prawdopodobnie skutkiem niepogody.

Wiedeń, 26 września. Z Rzymu donoszą do *Pol. Corr.*: Włochy przyłączyły się do zastrzeżenia mocarstw przeciw znanemu zarządzeniu finansowemu rządu egipskiego.

Gradec, 26 września. Wczoraj rano umarł tutaj admirał Poeck.

Peszt, 26 września. (*Tel. pryw.*) Według tutejszych dzienników, zbliżenie Porty do Rossyi może być uważanem jako rezultat zjazdu trzech Monarchów. Wymiana dekoracyj pomiędzy carem a sułtanem ma nastąpić niebawem w sposób nadzwyczaj uroczysty.

Wczoraj zakończyły się wspólne konferencye ministeryalne. Dzisiaj odbędzie się rada gabinetowa pod przewodnictwem Najj. Pana.

Dzienniki węgierskie donoszą, iż przeciw reaktywowaniu akademii medycznej *Josefinum*, podniesiono trudności tak ze stanowiska finansowego, jak technicznego, naukowego i praktycznego. Przytoczone organa wyrażają przypuszczenie, iż rząd nie wniesie w delegacyach przedłożenia, dotyczącego zawotowania podwyższenia budżetu marynarki. Sprawa zaopatrzenia wojska bronią poprawniejszą stałaby się dopiero wtedy naglącą, gdyby inne mocarstwa zechciały uczynić w tym kierunku krok stanowczy.

Warszawa, 26 września. Car i carowa wyjadą w sobotę lub niedzielę z Lubochenka wprost do Petersburga.

Berlin, 26 września. Konsul niemiecki w Kantonie zawiadomił, iż Chiny wypłaciły poddanym niemieckim sumę 57.000 dolarów, tytułem odszkodowania, do jakiego rościli sobie pretensye, wskutek wybuchłych d. 10 września 1883 zaburzeń w Schanien.

Bukareszt, 26 września. (*Tel. pr.*) Królestwo rumuńscy wyjechali naprzeciw Najd. Cesarzewiczowstwa austryackich aż do Predealu.

Paryż, 26 września. (*Tel. pryw.*) Według tutejszych dzienników, trzy Cesarstwa mają popierać myśl ewentualnego powołania Ismaila baszy ponownie na tron egipski.

Rząd francuski zamierza zaciągnąć nową pożyczkę w sumie 500 milionów franków. Większość komisyi budżetowej projektuje zaciągnięcie pożyczki w wysokości miliarda, aby raz wyjść z trudnego położenia finansowego.

Paryż, 26 września. (*Tel. pr.*) Przywrócenie na nowo do dostojeństw i godności Li-Hung-Tsenga poczytywanem jest w ogóle jako oznaka pojednawczego ducha Chin.

Kolonia, 26 września. Przybyli tu wczoraj cesarstwo niemieccy i zostali przyjęci z zapałem. Cesarstwo zwiedzili nowo pobudowane części miasta i odjechali po południu do Koblencyi.

Bruksela, 26 września. Odezwa stowarzyszenia liberalnego wzywa do uszanowania ustawy szkolnej i odpiera wszelkie wspólnictwo z republikanami.

Bruksela, 26 września. Według doniesienia dzienników, w czasie przedsięwziętych rewizyj domowych, znaleziono wiele broni, amunicyi i pism anarchistycznych. Mówią o wykryciu spisku, skierowanego przeciw bezpieczeństwu królestwa. Aresztowano wiele osób.

Rzym, 26 września. W Genui zmarło przedwczoraj na cholerę dziewięć osób. Według doniesienia dzienników zmarło w tem mieście wczoraj na cholerę 60 osób.

Rzym, 19 września. W całych Włoszech zapadło przedwczoraj na cholerę 425 osób, z tych zmarło 218. W Neapolu zachorowało 242, zmarło 121.

Rzym, 26 września. Poseł Schlözer powrócił z urlopu.

Kair, 26 września. (*Telegram biura Reutera*) Przedstawiciele Austryi, Niemiec, Francyi i Rossyi wręczyli wczoraj po południu jednobrzmiące protesty przeciw naruszeniu ustawy likwidacyjnej.

Kalkuta, 25 września. W więzieniu w Mandalay wybuchł groźny rokosz, który został jednak stłumiony w krwawem starciu. Kilkuset więźniów zabito.

Waszyngton, 26 września. Generalny dyrektor poczty Gresham ma być mianowany w miejsce zmarłego Folgera ministrem skarbu.

Waszyngton, 26 września. Generalny dyrektor poczt Gresham został mianowany ministrem skarbu.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 25 września 1884, godzi. 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 54·20, Węg. akcye kredyt. 289·75 Akcye anglo-austr. 105·25, Akcye banku Union 90·—, Akcye kolei Karola Ludwika 268·—, Akcye kolei północnej 236·—, Akcye kolei południowej 147·70. Akcye kolei Alföld 178·—. Akcye kolei Elżbiety 302 30, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 191.50, Akcye kolei węg. północuo-wschodniej 165 25, Wiedeńskie losy 125·80. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.— Węgierskie obligacye państw. w złocie 102·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·—. Losy regulacyi Cisy 115·50. Losy tureckie 20·70. Węgierska renta 92·47, Akcye banku związkowego 103·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·23¾, Węgierskie losy 114 50, Marka niemiecka —.—, Usposobienie silne.

Wiedeń, 26 września 1884 r., godzina 10 min. 38. Akcye kredytowe 287·40, Anglo-Austr. 104·75, Unionbank 89 40, Kolej Karola Ludwika 267·80, Południowa 147·40, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—. Losy z r. 1883 91·—, Napoleondor 9·67, Rubel papierowy 1·23¾. Usposobienie wyczekujące.

Telegramy zbożowe z dnia 25 września Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 7·75 do 9·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 38·75 do 39 — zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 7 97 do 7·99 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 12 63 zł. Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 149 50 m., żyto —·— m., spirytus 47 75, olej rzepakowy 52·70 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 47·— fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

W teatrze hr. Skarbka.

W piątek d. 26 września 1884

POZYCZ MI SWEJ ŻONY!

komedya w 2 akt. Maurycego Desvallieres.

O S O B Y:

Rabastoul	p. Zboiński
Edyta, jego córka	pni Woleńska
Gontran, jego siostrzeniec	p. Lubicz
Rissolin	p. Kwieciński
Aniela, jego żona	pni Kwiecińska
Beautiran, urzędnik prefektury w Carcasonne	p. Siemaszko
Magay	pna Wisłobodzka
Julia, pokojówka (Rissolin'a)	pna Kowalska
Jan, służący (Rissolin'a)	p. Bratre

Rzecz dzieje się we Francyi za naszych czasów.

Zięć pana Poirier

komedya w 3 aktach E. Augier i J. Sandeau.

O S O B Y:

Poirier	p. Wojdałowicz
Antonina, jego córka	pna Stachowiczówna
Gaston, margrabia de Presles	p. Woleński
Hektor, książę de Montmeyran	p. Hierowski
Verdelet	p. Ruszkowski
Salamon	p. Dębicki
Chavassus	p. Galasiewicz
Cornu	p. Krykiewicz
Vatel, kucharz	p. Szobert
Odźwierny	p. Bratro
Służący	p. Mazowiecki

Rzecz dzieje się w Paryżu w roku 1846.

Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

Przyjechali do Lwowa

dnia 26go września 1884.

Hotel George'a

Pp. A. hr. Bréza z z Rossyi. S. Łącki z Poznania. L. Młodecki z Warszawy. I. Popowski z Tarnowa K. Sobota z Podhorek.

Hotel Langa

Pp. A. Trzecieski ze Żelakowa. O. Thümler z Wiednia I. Glaser z Wiednia. O. Exner z Warszawy.

Hotel Warszawski

Pp. I. Balicki z Krakowa. S. Janowski ze Stanisławowa. L. Wołoszyński ze Suczawy. L. Kaszyński z Magierowa. K. Ochocki z Białobożnicy.

Hotel Angielski

Pp. I. Kochanowski z Horysławia. I. Filipowski z Kocowa. I. Malarkiewicz ze Stanisławowa M. Niementowski ze Sniatyna. I. Żelechowski z Krakowa. W. Biechowski z Gorlic.

NADESŁANE.

Berta z Kleinów Schattauerowa

wydaliła się w przystępie obłędu religijnego na dniu 5 września b. r. ze swego mieszkania we Lwowie i widziano ją tegoż dnia na gościńcu w Zimnejwodzie. Dalszy ślad jednak zupełnie zginął.

Chora jest wzrostu wysokiego, dobrej tuszy, ściągłej twarzy, ma włosy ciemno-blond, nos orli i gruby; charakterystycznym znakiem, mogącym posłużyć do jej poznania, jest brak przednich górnych zębów — jak niemniej kilka jasnych włosów, wyrastających na brodzie. Ubraną była w zgrzebną koszulę, spodnicę i kaftanik szary w czerwone po przeczne paski krajowego wyrobu i ciemną chustkę włóczkową na głowie i bez obuwia.

Mimo najstaranniejszych poszukiwań, nie zdołano dotychczas odszukać nieszczęśliwej i bezradna wobec tego nieszczęścia rodzina jest zatem zmuszoną udać się do P. T. Publiczności z prośbą o przytrzymanie jej w razie napotkania i zawiadomienia o tem Wgo dra Ksawerego Gajewskiego, adwokata krajowego we Lwowie, za co zaręcza się, prócz zwrotu kosztów, sowitą nagrodę.

Ponieważ jest przypuszczenie, że chora udała się do któregoś z klasztorów lub miejsc odpustowych, przeto zwraca się uwagę Przewielebnych duszpasterzy obu obrządków na pątników, między którymi prawdopodobnie nieszczęśliwa się znajdować może.

Gdy nadto przypuszczać można, że, wyszedłszy bez zasobów pieniężnych, uległa chorobie, przeto uprasza się wszystkich P. T. właścicieli dóbr ziemskich, Dyrektorów szpitali, jakoteż Naczelników gminnych o łaskawe zawiadomienie o jej miejscu pobytu. — W razie, gdyby wspomniana chora przyjęła jaką służbę — uprasza się o zatrzymanie jej na miejscu i uwiadomienie o takowem.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 26 września 1884.

Barometr 738.90mm. przy temp. 0 C. Psychrometr suchy 11.0°C. Psychrometr wilgotny 10.3°C. Prężność pary 8.9mm. Wilgoć 91 %. Zachmurzenie 10. Wiatr W1. Ozon 6.

Temperatura powietrza 8.8°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 764.20mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 14.8°C.

Najniższa temperatura w nocy 10.4 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340m,5.

Dla 27 września 1884

E. = — 9m 11,s07 Θ_0 = 12h 26m 27,s38

Zachód słońca 26go września o 5h. 47m., 7; wschód o 17h. 56m., 1.

W wrześniu nastąpi pełnia księżyca 5d 6h 31,m 8; ostatnia kwadra 11d 21h 52m, 6; nów 18d 23h 13m, 1; pierwsza kwadra 26d 23h 57m, 0.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 10d 7h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 25d 7h, 5.

Równanie czasu będzie przez wrzesień ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na wrzesień dla Lwowa 762,0 mm stan średni termometru 14,7°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

25 września 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	738,50	736,28	734,04
Stan termometru suchego w st. Cels.	14,1	11,5	9,6
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	10,4	10,2	9,2
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	7,2	8,5	8,4
Wilgotność powietrza względna w %.	60	85	95
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	se.	ene.	w.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2h 2,mm2. deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 14 5.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 4,2			
Elektryczność powietrza, woltów	74	—62	—122

(N B. 26/9 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 27/9).

Przy wietrze przeważnie zachodnim i temperaturze niższej od średniej września, przeważnie pochmurno, powietrze wilgotne, pogoda niepewna.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 25 września 1884.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	266	50	269	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	190	50	194	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238	—	243	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	75	99	75
" " " 4 pr. w. a.	91	40	93	—
" " " 5 pr. okresowe	98	75	99	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	86	70	87	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
" " " 5 pr. w. a.	97	25	98	25
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	10	100	10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	60	25	62	50
" " " " " 5 pr. wa.	60	25	62	50
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	25	101	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	90	80	91	80
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	25
" " Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	64	5	74
Dukat cesarski	5	68	5	78
Napoleondor	9	63	9	73
Półimperyał	9	95	10	05
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	22 1/2	1	24 1/2
100 marek niemieckich	59	45	60	15
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze.	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 22 września 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	80.80	80.95
luty-sierpień	80.85	81 —
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	81.90	82.05
kwiecień-październik	81.95	82.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr	124 25	125.—
" " 1860 po 500 zł. w.a. 5pr.	134.75	135 25
" " 1860 po 100 zł. 5 pr	143.—	143 50
" " 1864 po 100 zł.	171.50	171.80
" " 1864 po 50 zł.	170.50	171 50
Renty Com. po 42 lir. austr.	40.—	41.50
Listy zastaw domen. państw po 120 zł. 5 prc.	150.75	151.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95.85	96.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr	104.65	104.80
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.—	100.50
Galicyi	100.50	101.25
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	100.40	101.—
Węgier	100.70	101.30
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105.—	105 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	294 60	294.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	823.—	828 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	850 —	852.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	63.50	65.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	529 —	531.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	231.75	232 25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2370	2375
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	264.—	268 50
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. wsr.	181 50	182 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	303.—	303.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	148.60	149.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.—	171 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	97.50	98.—
" " " " premiowe po 3 pr.	97.—	97.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.50
" " " " w 20 l. 7pr.	101.—	101.50
" " " " w 36 l. 5 1/2 pr.	99.—	99.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	92.—
" " " " po 5 prc.	98.75	99.25
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98.75	99.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.85	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.85	102.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc.	101.70	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.50	99.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.90	99.30
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
" " po 100 zł. w. a.	101.50	102.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 pr.	99.70	100.10
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.80	99.10
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 5 prc. w srebrze z r. 1865	98.75	99.15
z r. 1867	100.75	101.25
z r. 1868	100.—	100.40
z r. 1872	100.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.30	98 70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.50	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41.—	41.80
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.50	116 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18 60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	36 75	37.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 9	13 10
" węgiersk. " po 5 zł.	7.10	7 40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	54.25	54 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.75	50.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
" po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.—	39.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121 65	121 80
Paryż za 100 fr.	48 30.—	48.35 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.77.—	5.79.—
" pełnej wagi	5.75.—	5.77.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.67.50	9.68.—
Rossyjski imperyał	9.97.—	9 99.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 25 września 1884

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	80
" " " w srebrze	81	75
Renta w złocie	103	70
5 prc. austr. renta marcowa	95	75
Akcye banku wiedeńskiego	252	—
" " kredytowego	290	8?
Londyn	121	60
Srebro	—	—
Napoleondor	9	66 1/2
Dukat cesarski men.	5	77
100 marek niemieckich	59	70

DZIENNIK URZĘDOWY

Kuratele.

L. 7892. (6193)

Szczepan Zaczyk z Frycowy uznany marnotrawcą; kuratorem Jan Siedlarz.

C. k. sąd powiatowy.

Nowy Sącz, 16 września 1884.

L. 10092. (6198 1—3)

Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 19 czerwca 1884, l. 5933 Matij Stefaniuk z Szeparowiec marnotrawcą uznany i dlań kuratorem Iwan Terpeluk ustanowiony został.

C. k. miej. deleg. sąd powiatowy.

Kołomyja, 19 lipca 1884.

L. 9894. (6081 3—3)

Sokalski ck. sąd powiatowy uznał Hrycia Mełnyka z Tartakowca marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Iwana Stadnickiego.

Sokal, 21 sierpnia 1884.

L. 4951. (6102 3—3)

Anna Jaworowa z Brzezówki uznaną zostałą za marnotrawczynię, kuratorem ustanowiono Wojciecha Kołodzieja z Brzezówki.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica, 7 września 1884.

L. 4209. (6153 3—3)

Wasyl Lutaniuk włościanin ze Strymby uznany marnotrawcą, postanowieniem c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z 31 maja 1884 l. 7271.

Iwan Hryciuk, włościanin ze Strymby jego kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 8 czerwca 1884,

L. 4954. (6152 3—3)

Marya Dułczak wieśniaczka z Cucyłowa, została przez c. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uznaną za marnotrawczynię. Kuratorem dla niej ustanowiono Teodora Turczyńskiego z Cucyłowa.

C. k. sąd powiatowy.

Nadworna, dnia 11 lipca 1884.

Licytacye.

L. 4178. (6175 2—3)

W dniach 27 października, 1 grudnia 1884, 12 stycznia i 10 lutego 1885 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności niehipotecznej, w Rzekach pod lk. 185 położonej, Jana i Zofii Sternalów własnej, na zaspokojenie pretensyi Maurycego Ungera w kwocie 158 złr. 99 ct. w. a. z pn. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie

Cena szacunkowa 570 złr.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Iwański, z substytucyą adw. dra Daniela w Wadowicach.

Na wypadek sprzedaży realności w Rzekach pod lk. 185 położonej, wyznacza się terminem w tutejszym sądzie do wykazania należności i prawa pierwszeństwa do ceny kupna na dzień 10 lutego 1885 o godz. 10 rano, na który wszystkich wierzycieli którzy prawo zastawu na powyższej realności uzyskali, wzywa się pod rygorem, że w razie jeżeliby na terminie nie stanęli i wierzytelności swych nielikwidowali, wierzytelności te w tabeli płatniczej jako nielikwidowane umieszczone nie będą.

C. k. sąd powiatowy.

Andrychów, 26 lipca 1884.

L. 6147. (6156 3—3)

C. król sąd powiatowy w Tyśmienicy w dniu I 3 października, II. 31 października i III. 5 grudnia 1884 zawsze o godzinie 10 rano sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realności pod nr. 168 w Tyśmienicy na Tłumackiem przedmieściu Danielowi Hryniowskiemu własną, ciała tabularnego niestanowiącą na 280 zł. oszacowaną celem wydobycia pretensyi Towarzystwa kasy zaliczkowej „Wiara" w Tyśmienicy w kwocie 118 zł. zpn. z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej kupioną być może. Cena wywołania wynosi 280 zł., zaś wadyum 28 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi i protokół opisania i oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, dnia 26 czerwca 1884.

L. 3455. (6155 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi Abrahama Streita w kwocie 60 zł. zpn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi jedna ósma część realności wyk. hip. nr. 134 jako też jedna szesnasta część realności wyk. hip. nr. 135 w gminie katastralnej Chomiakówka położonej, do dłużnika Procia Berezaka należącej w trzech terminach mianowicie: I dnia 19 września, II. 17go października, III. 20 listopada 1884 zawsze o godzinie 10 rano w sali tut. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 194 zł. 75 ct wa. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 194 zł. 75 ct. aw. zaś wadyum 19 zł. 50 ct. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Konstantego Rudnickiego z Tyśmienicy.

Resztę warunków licytacyi, także protokół egzekucyjnego oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tut. registraturze.

Tyśmienica, dnia 3 czerwca 1884.

Licytacye.

L. 8604. (6076 1—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 12 listopada, 19 grudnia 1884 i 23 stycznia 1885 o godzinie 10 przed poł., odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 99 w Zgłobniu położonej, ciało tabularne stanowiącej, wedle wyk. hip 177 Macieja Łyszczaka własnej, na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie o 300 złr. w. a. z pn, w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1800 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 180 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 30 sierpnia 1884.

L. 55407. (6111 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy materyałów tytoniowych bezpośrednio z tutejszo-krajowych c. k. fabryk tytoniu, a pośrednio z tutejszo krajowych dworców kolei żelaznej do tutejszo krajowych magazynów sprzedaży tytoniu lub dworców kolei żelaznej na czas od 1go stycznia 1885 do ostatniego grudnia 1885, rozpisuje się konkurencyą za pomocą pisemnych ofert, które należy wnieść najdalej do włącznie 30 października 1884 do 2 godziny po południu, do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Ogłoszenie, zawierające pojedyncze stacye, z których i do których uskuteczniona ma być dostawa, tudzież w przybliżeniu ilość przedmiotów dostawy, i kwotę przepisanego wadyum, jakoteż warunki licytacyi i kontraktu można przejrzeć w c. k. krajowych Dyrekcyach skarbu we Lwowie, w Bernie i w ck. Dyrekcyach skarbu w Czerniowcach i w Opawie tudzież we wszystkich ck. powiatowych Dyrekcyach skarbu i magazynach sprzedaży tytoniu w Galicyi.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 15 września 1884.

Zl. 55407.

Zur Sicherstellung der Verfrachtung der Tabakverschleißgüter unmittelbar aus den hierländigen k. k. Tabakfabriken, und mittelbar aus den hierländigen Eisenbahnhöfen zu den hierländigen Tabakverschleißmagazinen oder Eisenbahnhöfen für die Zeit vom 1 Jänner 1885 bis letzten Dezember 1885 wird die Konkurrenz-Verhandlung mittelst Uiberreichung schriftlicher Offerten, welche an das Präsidium der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg bis einschließlich 30 Oktober 1884 zwei Uhr Nachmittag zu überreichen sind, hiemit ausgeschrieben.

Die detaillirte Kundmachung, welche die Bezeichnung der Stationen, aus und zu welchen die Verfrachtung zu geschehen hat, die Angabe der beiläufigen Mengen der Frachtgüter und des Betrages des einzuzahlenden Angeldes enthält, dann die betreffenden Lizitations- und Vertragsbedingnngen können bei den k. k. Finanz-Landes-Direktionen in Lemberg und Brünn, bei den k. k. Finanz-Direktionen in Czernowitz und Troppau, sowie auch bei allen k. k. Finanz-Bezirks-Direktionen und Tabakverschleiß-Magazinen in Galizien eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg, am 15 September 1884.

L. 4723. (6201 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Pelagii Burzańskiej przeciw Michałowi i Maryi Konopelskim o zapłacenie 75 złr. w. a. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności pod l. k. 611 w Bóbrce położonej, wyk. hip. l. 395 objętej, dłużników własnej, w trzech na dzień 22 października, 19 listopada i 16go grudnia 1884 o godzinie 10tej rano każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 88 złr. 50 ct. wa. poręczne 8 złr. 85 ct. wa., że realność powyższa w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedaną zostanie któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w ck. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka, 7 lipca 1884.

L. 9409. (5829 1—3)

Dnia 3 listopada 1884 sprzedawane będą przymusowo o godzinie 10 rano w tut. sądzie położone w gminie Nagorzanka:

a) parcele gruntowe 1034/1 1057/1 wedle wyk. hip, tejże gminy l. 244 na Ołeksę Olszewskiego zaintabulowanych;

b) parcele grunt. 2075/1 i 2988/2 wedle wyk. hip. tejże gminy l. 292 na Hrynia Łuciów zaintabulowanych;

c) parcel grunt. 2273/1, 2275/1 i 2486 wedle wyk. hip. tejże gminy l. 404 na Macieja Mroczkowskiego zaintabulowanych;

d) parcel grunt. 1541/2 i 1994/1 wedle wyk. hip. tejże gminy l. 246 na Onufrego Winniczeńkę zaintabulowanych;

e) i parceli grunt. 2920/2 wedle wyk. hip. 49 tej gminy na Feliksa Deszlę zaintabulowanej celem ściągnięcia pretensyi masy rozbiorowej tow. kredyt. miejskiego we Lwowie w kwocie 560 zł. 97 ct. wa. z pn. za jakąkolwiek cenę. Cena wywołania 1000 zł. wa., wadyum 50 zł. aw.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powistowy

Buczacz, dnia 10 sierpnia 1884.

L. 15731. (6148 1—3)

Dnia 28 października 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż realności l. k. 27 na Wojtowskiej górze w Drohobyczu w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu przeciw Katarzynie Katyńskiej pto 100 zł.

Na tym terminie sprzedaż nastąpi i poniżej ceny szacunkowej 40 zł 50 ct. nawet za jakąkolwiek bądź cenę.

Wadyum 5 prc. tj. 2 zł. $2^1/_2$ ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest tutejszy adwokat dr. Gelehrter.

Drohobycz, dnia 31 lipca 1884.

L. 7658. (6151 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Icka Steltnera przeciw Janklowi Mühlbauer o 400 zł. wa. zpn. odbędzie się w tut. budynku sądowym w dniach 28 października, 25 listopada i 23 grudnia 1884 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności do Jankla Mühlbauera należącej pod l. k. 1498/1101 w Zabiu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej z tem, że na dwóch pierwszych terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej takowej sprzedaną zostanie

Cena szacunkowa wynosi 3080 zł. wa. wadyum 308 zł. wa.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kosów, 21 sierpnia 1884.

L. 5006. (5963 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż połowy realności Karola, Franciszka i Jana Hessów i Józefy Knauerowej pod nk. 502 i 555 w Kętach położonej, na pokrycie pretensyi Jana Hessa w sumie 1089 złr. 10 ct. z pn. w sądzie w 3 terminach w dniach 3 listopada, 4 grudnia 1884 i 8 stycznia 1885 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 6210 zł. $55^1/_2$ ct., wadyum 622 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dr. Chrzanowskiego adw. w Kętach a termin do lżejszych warunków na dzień 8 stycznia 1885 godzinę 3 po południu.

Kęty, 12 sierpnia 1884.

L. 1920. (6077 1—3)

C. k. sąd powiatowy obwieszcza niniejszem, że w dniach 19 listopada, 17 grudnia i 24 grudnia 1884 zawsze o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 13 subrep. 4 w Augustówce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Tomasza Hurysza własnej, na rzecz ck. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie na zaspokojenie 6 rat po 6 zł. i reszty kapitału w kwocie 36 zł. 23 zł. aw. zpn. z tem, iż takowa przy pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 250 złr. w. a. przy trzecim zaś niżej takowej sprzedaną zostanie, a każdy chęć kupienia mający wadyum w kwocie 25 złr. wa. przed licytacyą w tutejszym sądzie złożyć winien.

Resztę warunków licytacyi tudzież protokół opisania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Brzeżany, 15 marca 1884.

L. 10309. (6147 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 289 złr. zpn. tudzież zaległych 3 rat po 26 złr. 25 ct. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. gminy Stanisławice nr. 20 objętej dłużnika Szymona Kołodzieja własnej w trzech terminach mianowicie dnia 23 października, 27 listopada 1884 i 8 stycznia 1885 każdym razem o godzinie 10tej przed południem. Cena wywołania wynosi 1300 zł., wadyum 130 zł.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej

Bochnia, dnia 4 września 1884.

L. 28194. (6173 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości adw. dr. Weigla w kwocie 100 zł. wa. zpn. odbędzie się w tut. sądzie licytacya połowy realności pod l. k. 5 w Półwsiu Zwierzynieckiem Anieli z Florkiewiczów Krzywdzińskiej własnej dnia 23 października 1884 o godz. 10tej rano za lub niżej ceny szacunkowej w kwocie 1750 zł. aw. wadyum wynosi 88 złr. a. wa.

Kraków, 25 sierpnia 1884.

L. 428. (6131 2—3)

Dnia 27 października, 26 listopada i 24 grudnia 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 3 w Zrotowicach położonej Dmytra Lacyka własnej celem zaspokojenia wierzytelności Eisiga Bara i Leiby Weniga w kwocie 181 zł. Cena wywołania 274 złr. wadyum 23 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania jednak nie za niższą cenę jak taką w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleźć będą mogły; a na wypadek gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 24 grudnia 1884 o godzinie 3 po południu, na który się obydwie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych wzywa i oznajmia, że niestawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli. ustanowiono Adolfa Medweckiego w Niżankowicach.

Z c. k. k. sądu powiatowego

Niżankowice, dnia 9 lutego 1884.

Zl. 12121. (6185 2—3)

Von der k. k. General-Direktion der Tabak-Regie wird zur Lieferung des Bedarfes der k. k. Tabakfabriken an Seilerwaaren für das Jahr 1885, eventuell für die Jahre 1885 und 1886 die Concurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche, mit 50 kr. per Bogen gestempelte, mit der Quittung einer k. k. Casse über den Erlag eines 10 prc. Vadiums belegte Offerte, welche von Außen mit der Aufschrift: „Offert zur Lieferung von Seilerwaaren" versehen sein müssen, sind bis längstens **13 Oktober l. J. Mittags** bei der genannten k. k. General-Direktion einzubringen

Die für das Jahr 1885 zu liefernden Seilerwaaren und deren beiläufige Mengen sind:

a. 7800 (Siebentausendachthundert) Kilogramm Nähspagat;

b) 45.100 (Vierzigfünftausend einhundert) Kilogramm Packspagat;

c) 6000 (sechstausend) Meter Spagatgewebe, und

d) 730 (siebenhundertdreißig) Meter Spagatleinwand.

Für die beiden Jahre 1885 und 1886 kann das Doppelte dieser beiläufigen Liefermengen angenommen werden.

Die näheren Bestimmungen über die Beschaffenheit dieser Artikel, die k. k Tabakfabriken, für welche dieselben zu liefern sind, die für jede einzelne k. k. Tabakfabrik bestimmte beiläufige Menge, sowie die weiteren, für dieses Liefergeschäft geltenden Bedingungen sind aus der bei dem Expedite dieser k. k. General-Direktion und bei allen k. k. Tabakfabriken während der Amtsstunden zu Jedermanns Einsicht aufliegenden ausführlichen Kundmachung zu entnehmen.

Die k. k General-Direktion der Tabakregie behält sich die freie Wahl unter den Offerenten vor.

Auf nicht gehörig instruirte oder verspätet einlangenden Offerten wird keine Rücksicht genommen

K. k. General-Direktion der Tabak-Regie.

Wien, am 9 September 1884.

L. 10135. (6113 2—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akcyj. Banku hipot. we Lwowie, w sumach 58 złr. i 580 złr. z pn., rozpisuje sprzedaż egzekucyjną dóbr Pleśna Eisenbachowska i Rychwałd, do Adama Dębickiego należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach i to w dniu 17 listopada i w dniu 16 grudnia 1884, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 33.870 złr. w. a., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 3387 złr. w. a. Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 16 grudnia 1884 godz. 4 po poł., na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciel z miejsca pobytu niewiadomy małoletni Józef Eisenbach, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 20 sierpnia 1884 jako dniu ostatecznego z urzędu dokonanego uzupełnienia wyciągu hipotecznego do hipoteki dóbr Pleśna Eisenbachowska i Rychwałd, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogącą z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora w osobie adw. dra Brzeskiego ustanowionego, tudzież przez edykt.

W Tarnowie, dnia 21 sierpnia 1884.

L. 10135. (6113 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. Banku hip. we Lwowie przeciw Adamowi Dębickiemu o 580 i 580 złr. zpn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu wierzyciela hipotecznego dóbr Pleśna Eisenbachowska i Rychwałd, małol. Józefa Eisenbacha kuratorem adw. dra Goldhammera, ze substytucyą adw. dra Brzeskiego.

W Tarnowie, dnia 21 sierpnia 1884.

L. 5490. (6179 2—3)

Dnia 27 października, 24 listopada i 29 grudnia 1884 o godz. 10 rano, odbędzie się przymusowa licytacyjna sprzedaż nietabularnej realności Jana Chomiaka nr. 798 w Pniowiu, na rzecz Zakładu kredyt. włość. pto 2500 złr.

Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 4500 złr., dopuszczalna dopiero na trzecim terminie. Wadyum 450 złr.

Reszta warunków w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 21 sierpnia 1884.

L. 5749. (6130 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 84 złr. w a. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym dnia 31 października 1884 egzekucyjna licytacya realności l. 249 w Sarzynie, Franciszka Siedleckiego własnej.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, 1 września 1884.

L. 2715 (6174 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Aleksandra Konopki w kwocie 95 złr. 50 ct. odbędzie się w gmachu sądowym w trzech terminach w dniach 20 października, 24 listopada i 22 grudnia 1884, każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna sprzedaż niehipotecznej realności Kaspra i Reginy Kiznarów własnej pod lk. 84 w Rzekach położonej. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1555 zł., wadyum 155 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub późniejsze wcale lub wcześnie nie zostały doręczone ustanowiono adw. dr. Jana Iwańskiego w Wadowicach. Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Na wypadek sprzedaży realności pod l. k. 85 w Rzekach wyznacza się termin do wykazania należności i prawa pierwszeństwa wierzytelności do ceny kupna tej realności na dzień 12 stycznia 1885 o 10tej rano na który wszystkich wierzycieli, którzy prawo zastawu na powyższej realności uzyskali wzywa się pod rygorem, że w razie jeżeliby na terminie nie stanęli i wierzytelności swych nie likwidowali, wierzytelności te przy wydaniu tabeli płatniczej jako nielikwidowane pominięte zostaną.

Andrychów, 5 maja 1884.

L. 6018. (6157 3—3)

C. król. sąd powiatowy w Tyśmienicy w dniu I. 3 października, II 31 października i III. 5 grudnia 1884 zawsze o godzinie 10 rano sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność pod nr. 168 w Tyśmienicy na Tłumackiem przedmieściu położoną Teodorowi Lewickiemu własną, ciała tabularnego niestanowiącą na 120 złr. wa. oszacowaną celem wydobycia pretensyi Towarzystwa kasy zaliczkowej „Wiara" w Tyśmienicy w kwocie 71 zł. w, a. z pn. z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 120 zł. w. a. zaś wadyum 12 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi, tudzież protokół opisania i oszacowania, można w tut. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica dnia 26 czerwca 1884.

Księgi gruntowe.

L. 15181. (5022 3—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych, według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. u. kr. wygotowany, dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 września 1884 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla majętności tabularnych:

L. p.	Majętność tabularna	położona	
		w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego
1	Komarów dom. 271 pag. 70 n. 34 haer.	Wolica Komarowa, z miejscow. Komarów	Sokal
2	Wolica Komarowska, przyległ do Komarowa dom. 271 p. 90 n. 28 haer.		
3	Turka dom. 36 pag. 429 i dom. 400 p. 263 n. 24 haer.	Turka z Fatowcami	Gwoździec
4	Fatowce dom. 36 pag. 433 i dom. 400 p. 286 n. 22 haer.		
5	Pieruszka dom. 400 pag. 26 n. 1 haer		
6	Olejowa Korolówka	Olejowa Korolówka	Horodenka
7	Wierzbowce	Wierzbowce	
8	Tyszkowce	Tyszkowce	
9	Antonowka		
10	Kamionka wielka (miasto) dom. 46 p. 199	Kamionka wielka z Dobrowódką	m. del Kołomyja
11	Dobrowódka dom. 57 pag 396		
12	Kamionka wielka (miasto) dom. 46 p. 195		
13	Jaworów	Jaworów	Kossów
14	Rożen mały	Rożen mały	Kuty
15	Obertyn miasto dom. 290 p 234	Obertyn	Obertyn
16	Obertyn część Obertyńszczyzna dom. 400 p. 441		
17	Obertyn część Gęsiorowszczyzna dom. 163 p. 284		
18	Obertyn część Bienieszczyzna dom. 400 p. 60		
19	Obertyn wieś dom. 290 p. 254	Obertyn i Bałahorówka	
20	Bałahorówka dom. 12 pag. 371	Bałahorówka	
21	Berezów niżny	Berezów nizny	Peczeniżyn
22	Akreszora vel Szeszora	Akreszory	
23	Tekucza dom. 38 pag. 63	Tekucza z przysiółkiem Bania świrska	
24	Bania świrska czyli berezowska dom. 38 p. 99		
25	Widynów	Widynow Orelec i Rudniki	Sniatyn
26	Hańkowce	Hańkowce	
27	Rudniki dom. 44 pag. 490	Rudniki	Zabłotów
28	Las Bogdana Zadurowicza		
29	Chlebiczyn polny	Chlebiczyn polny	
30	Część Czarnokońce i Zbadyń	Czarnokońce	Jaworów
31	Długie	Długie	Krosno
32	Suchodoł	Suchodoł	
33	Krasna	Krasna	
34	Węgłówka	Węgłówka	
34½	Białobrzegi	Białobrzegi	
35	Beresko	Beresko	Lisko
36	Brelików z folwarkiem Kleofaszówka	Brelików	
37	Ropienka górna	Ropienka	
38	Ropienka dolna		
39	Stuposiany górne z folwarkiem Berezka czyli Bereska	Stuposiany	Lutowiska
40	Stuposiany dolne		
41	Ładzin	Ładzin	Rymanów
42	Zmysłówka czyli Wymysłówka		
43	Ustrzyki dolne oppidum	Ustrzyki dolne	Ustrzyki dolne
44	Ustrzyki dolne villa (wieś)		
45	Ustrzyki dolne (Gothfrieda Straetz) część z Ustrzyk dolnych		
46	Sołuków także Sukułów zwany	Sołaków	Dolina
47	Rachini	Rachin	
48	Jakubów	Jakubów	
49	Turza gniła	Turza gniła	
50	Staniła	Staniła	Drohobycz
51	Schodnica	Schodnica	
52	Mikołajów miasto d. 57 p. 141	Mikołajów	Mikołajów
53	Mikołajów adwokacya dom 57 p. 131		
54	Laszki zawiązane d. 116 p. 13	Laszki zawiązane	Rudki
55	Austerya w Laszkach zawiązanych dom. 499 p. 523		
56	Bylice	Bylice	m. del. Sambor
57	Baczyna część d. 65 p. 225	Baczyna	Stare miasto
58	Baczyna część d. 78 p. 385		
59	Baczyna część d. 110 p. 53		
60	Baczyna część d. 78 p. 383		
61	Baczyna część Kołtowszczyzna dom. 106 p. 331		
62	Folwarki d. 340 p 242	Żydaczów z przysiółkiem Folwarki żydaczowskie i Borodczyce	Zydaczów i Chodorów
63	Zydaczów wójtowstwo dom. 16 p. 451		
64	Zydaczów dom. 79 pag. 49		
65	Ruda	Ruda z miejscow. Kochawina	Zydaczów
66	Jusentycze	Jusentycze	
67	Lachowce	Lachowce	Bohorodczany
68	Łany	Łany	Halicz
69	Kowalówka	Kowalówka	Monasterzyska
70	Nazawizów	Nazawizów	Nadwórna
71	Kolińce	Kolince	Tłumacz
72	Kolińce górne		
73	Puzniki I. część	Puzniki	
74	Puzniki II. część		
75	Olszanica	Olszanica	Tyśmienica
76	Sokołów	Sokołów	Złoty Potok
77	Turylcze pod nazwą „medietas“ Turylcze“ dom. 45 pag. 357	Turylcze	Borszczów
78	Turylcze pod nazwą „Sortes Turylcze“ (d. 76 p. 51)		
79	Trójca	Trójca	
80	Berezanka mała, przyległość do dóbr Skała	Berezanka	
81	Kusztyn także Gustynek, przyległość do dóbr Skała	Gustynek	
82	Słobódka Turylecka	Słobódka Turylecka	
83	Łuka mała	Łuka mała	Grzymałów
84	Horodnica	Horodnica	Husiatyn
85	Seńkowce		
86	Wojewodyńce		
87	Jezierzyska		
88	Huszczanka	Huszczanka	Nowesioło
89	Rozyska	Rozyska i Turówka	Skałat
90	Chwaszczówka czyli Faszczówka	Faszczówka i Łuka mała	Skałat i Grzymałów
91	Turówka (dom. 29 pag 243)	Turówka	Skałat
92	Ostra mogiła Tadeuszowska (dom. 523 p. 200)		
93	Popowce	Popowce	Tłuste
94	Koszyłowce	Koszyłowce i Popowce	
95	Słobódka	Słobódka	
96	Sadki	Sadki i Capowce	
97	Rożnoszyńce	Rożnoszynce i Sieniawa	Zbaraż
98	Kretowce	Kretowce. Hrycowce i Stryjówka	
99	Hrycowce	Hrycowce, Kretowce i Stryjówka	
100	Kurzany	Kurzany z miejscowością Wólka i Czerniki	Brzeżany i Rohatyn
101	Wólka		
102	Podwysokie (miasteczko)	Podwysokie z miejscowościami Demnia i Hucisko, tudzież Kurzany z miejscow. Wulka	Brzeżany
103	Dembnia czyli Dembnica lub Demnia		
104	Hucisko stare		
105	Hucisko nowe		
106	Żuków	Żuków	
107	Byszki	Byszki	
108	Busk nowy (miasto)	Busk	Busk
109	Busk	Busk i Stronibaby	Busk i m. del. Złoczów
110	Alexandrówka w Strzeliskach starych dom. 534 p. 435	Strzeliska stare	Chodorów
111	Czeretówka dom. 514 p. 169		
112	„Czarny las“ pierwotnie Strzeliska stare dom. 10 p. 159		
113	Krzywiec dom. 514 p. 149		
114	Łąki Studzianieckie d. 486 p. 412		
115	Dąbrowa w Strzeliskach starych dom. 514 p. 159	Strzeliska stare i miasteczko Strzeliska nowe	
116	Strzeliska stare pierwotnie włość Maryanówka dom. 486 p. 380		
117	Strzeliska miasteczko d. 10 p. 155	miasteczko Strzeliska nowe	
118	Strzeliska nowe, miasto d. 514 p. 139		
119	Aleksandrowka w Strzeliskach nowych dom. 514 p. 129		
120	Folwark Studzianiec dom. 486 pag. 360	miasteczko Strzeliska nowe i Lubsza	Chodorów i Rohatyn
121	Ruda Stryhańska	Stryhanka	Kamionka Strumiłowa
122	Chmielów czyli Chmielno	Chmielno	Łopatyn
123	Kustyn	Kustyn z miejscow. Rudenko ruskie	
124	Rudenko ruskie		
125	Manastyrek	Manastyrek	
126	„Ruda“ dom. 9 p. 35	Ruda z kolonia Mamczury	
127	Zawidcze	Zawidcze z miejscow. Brandysówka	
128	Uwin czyli Uwyn	Uwin z miejscow. Stasin i Józefówka	
129	„Stasin“		
130	Szczurowice	Szczurowice	
131	Smarzów	Smarzów	
132	Barszczów czyli Siedlisko Barszczowe		
133	Młynów	Smarzów i Romanówka	
134	Strzemilcze	Strzemilcze z miejscow Zahatka	
135	Wolica	Wolica	Podhajce
136	Wulka suszańska	Wulka suszeńska z kolonią Szczygłówka	Radziechów
137	Ordów	Ordów	
138	Płowe	Płowe	
138	Sieńków	Sieńków z miejscow Dabrowa	
140	Kutce seu Babince ad Podwinie dom. 129 p. 115	Babińce z miejscow Kutce	Rohatyn
141	Babińce sors oppidi Rohatyn fundi religionis d. 113 p. 154		
142	Prebenda Kutce (ad Kutce advocatio) (d. 113 pag. 69)		

L. p.	Majętność tabularna	położona	
		w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego
143	Kutce seu Babińce advocatio d. 111 p. 249	Babińce z miejscow. Kutce i Podwince	Rohatyn
144	Czystopady	Czystopady	Założce
145	Szyszkowce	Szyszkowce	
146	Huidawa	Hnidawa	
147	Hidawszczyzna		
148	Trościaniec czyli Trościaniec wielki	Trościaniec wielki	

II. Dla posiadłości mniejszych.

Gminy katastralne:

1. Wolica Komarowa z przysiółkiem Komarów, podlegająca sądowi powiatowemu w Sokalu.
2. Turka z Fatowcami, podlegając sądowi powiatowemu w Gwoździcu.
3. Olejówka Koralówka,
4 Wierzbowce,
5. Tyszkowce, podlegające sądowi powiatowemu w Horodence.
6. Kamionka wielka z Dobrowodką, podlegająca sądowi powiatowemu m. del. w Kołomyi.
7. Jaworów, podlegająca sądowi powiatowemu w Kossowie.
8. Rożen mały, podlegająca sądowi powiatowemu w Kutach.
9. Obertyn,
10. Bałahorówka, podlegające sądowi powiatowemu w Obertynie.
11. Berezów niżny,
12. Akreszory,
13. Tekucza z przysiółkiem B nia swirska, podlegające sądowi powiatowemu w Peczeniżynie.
14. Rudniki,
15. Chlebiczyn polny, podlegające sądowi powiatowemu w Zabłotowie.
16. Długie,
17. Suchodoł,
18. Krasna,
19. Węgłówka,
20. Białobrzegi, podlegające sądowi powiatowemu w Krośnie.
21. Beresko,
22. Brelików,
23. Ropienka, podlegające sądowi powiatowemu w Lisku.
24. Stuposiany, podlegająca sądowi powiatowemu w Lutowiskach.
25. Radymno, podlegająca sądowi powiatowemu w Radymnie.
26. Ładzin, podlegająca sądowi powiatowemu w Rymanowie.
27. Ustrzyki dolne, podlegająca sądowi powiatowemu w Ustrzykach dolnych.
28. Sołuków,
29. Rachin,
30. Jakubow,
31. Turza gniła, podlegające sądowi powiatowemu w Dolinie.
32. Staniła,
33. Schodnica, podlegające sądowi powiatowemu w Drohobyczu.
34. Mikołajów miasto z miejscowościami Pryma i Radziow, podlegająca sądowi powiatowemu w Mikołajowie.
35. Laszki zawiązane, podlegająca sądowi powiatowemu w Rudkach
36. Bylice, podlegająca sądowi powiatowemu m. del. w Samborze.
37. Baczyna, podlegająca sądowi powiatowemu w Starem mieście.
38. Zydaczów z przysiołkiem Folwarki Zydaczowskie,
39. Ruda z miejscowością Kochawina,
40. Juseptycze, podlegające sądowi powiatowemu w Zydaczowie.
41. Lachowce, podlegająca sądowi powiatowemu w Bohorodczanach.
42. Łany, podlegająca sądowi powiatowemu w Haliczu.
43. Kowalówka, podlegająca sądowi powiatowemu w Mon sterzyskach.
44. Nazawizów, podlegająca sądowi powiatowemu w Nadwórnie.
45. Kolince,
46. Puzniki, podlegająca sądowi powiatowemu w Tłumaczu.
47. Olszanica, podlegająca sądowi powiatowemu w Tyśmienicy.
48. Sokołów, podlegająca sądowi powiatowemu w Złotym potoku.
49. Turylcze,
50. Trojca,
51. Berezanka,
52. Gusztynek,
53. Słobódka Turylecka, podlegające sądowi powiatowemu w Borszczowie.
54. Łuka mała, podlegająca sądowi powiatowemu w Grzymałowie.
55. Horodnica, podlegająca sądowi powiatowemu w Husiatynie.
56. Huszczanka, podlegająca sądowi powiatowemu w Nowemsiole,
57. Rozyska,
58. Faszczówka,
59. Turówka, podlegające sądowi powiatowemu w Skałacie.
60. Popowce,
61. Koszyłowce,
62. Słobódka,
63. Sadki, podlegające sądowi powiatowemu w Tłustem.
64. Roznoszyńce,
65. Kretowce,
66. Hrycowce, podlegają e sądowi powiatowemu w Zbarazu.
67. Kurzany z miejscowością Wulka wraz z częściami składowemi w gminie kat. Podwysokie,
68. Podwysokie z miejscowościami Demnia i Hucisko,
69. Zuków z częściami składowemi w gminie katastralnej Hinowice,
70. Byszki z częściami składowemi w gminie katast. Potok, podlegające sądowi powiatowemu w Brzeżanach.
71. Busk z przedmieściami Lipiboki, Niemiecki bok, Długa Strona, Krótka strona Podzamcze, Wolany wraz z częściami składowemi w gminach katastralnych Humniska Jabłonówka i Wierzblany, podlegająca sądowi powiatowemu w Busku.
72. Strzeliska stare,
73. miasteczko Strzeliska nowe, podlogające sądowi powiatowemu w Chodorowie.
74. Strychanka,
75. Ruda z częściami składowemi w gminie katast. Obydów, Jazienica polska i Sielce bienków, podlegające sądowi powiatowemu w Kamionce Strumiłowej.
76. Chmielno,
77. Kustyn z miejscowością Radenko ruskie,
78. Monasterek,
79. Ruda z kolonią Mamczury,
80. Zawidcze z miejscowością Brandysówka,
81. Uwin z miejscowością Stasin i Jozefówka,
82. Szczurowice,
83. Smarzow z częściami składowemi w gminie katastralnej Romanówka,
84. Strzemilcze z miejscowością Zahatka, podlegające sądowi powiatowemu w w Łopatynie.
85. Wolica, podlegająca sądowi powiatowemu w Podhajcach.
86. Wulka Suszeńska z kolonią Szczygłówka,
87. Ordów,
88. Płowe z częściami składowemi w gminie katastralnej Wulka Suszeńska,
89. Sieńków z miejscow. Dąbrowa, podlegające sądowi powiatowemu w Radziechowie.
90. Babince z miejscow. Kutce wraz z częściami składowemi w gminie katast. Podgrodzie, podlegają a sądowi powiatowemu w Rohatynie.
91. Czystopady
92. Szyszkowce,
93. Hnidawa,
94. Trościaniec wielki, podlegające sądowi powiatowemu w Założcach.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych, przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. 1—148 wymienionych w Tabuli krajowej przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie i w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. sądu obwodowego; zaś dla posiadłości wyżej pod II poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności, czy to zastawu, lub jakie bądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte ograniczone, na innych przeniesione, lub uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

1) na podstawie jakiego prawa, przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, lub w jaki bądź inny sposób nastąpić miała;

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z prawami temi, a to co do majętności tabularnych wyżej pod I wymienionych do przynależnych Trybunałów I instancyi zaś co do posiadłości wyżej pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia

1go września 1885

się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawo hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowa księga wstępuje było już zapisane, lub że było ono wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przez sąd wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie jego zaniedbanin do pierwotnego stanu przywrócony.

Lwów, dnia 2 lipca 1884.

L. 13423. (6023 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekta nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej Lwowskiej zapisanych, pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu krajowego w Krakowie:

Nowa Wieś Szlachecka, w gminie katastralnej Nowa Wieś Szlachecka,

Czułów, w gminie katastralnej Czułów,

Kaszów, w gminie katastralnej Kaszów i

Przeginia duchowna, w gminie katastralnej Przeginia duchowna, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

II W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Wola Pławska, w gminie katastralnej Wola Pławska,

Pławo, w gminie katastralnej Pławo,

Schönanger, w gminie katastralnej Schönanger, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Wola Mędrzychowska, w gminie katastralnej Wola Mędrzychowska,

Załuże, w gminie katastralnej Załuże,

Strojców czyli Strojszów, w gminie katastralnej Strojców,

Radgoszcz Wielki, Dom. 89, pag. 445,

Radgoszcz Wielki także Wielki Dwór, dalej Pola Porębiska lub Wyrębiska, dom. 89, pag. 433,

Radgoszcz Wielki, dom. 89, pag. 437,

Narożniki z gruntem Pustka miotłowska i Dworek między bagniskami, dom. 533, pag. 1,

Mały Dwór z przyległościami Czerkowa i Zarzyce, dom. 89, pag. 429,

Wielki Dwór, dom. 118, pag. 347,

Kameralne i Wiercienszczyzna, dom. 89, pag. 441, i

Podlesie, dom. 502, pag. 200, w gminie katastralnej Radgoszcz, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Szkodna, w gminie katastralnej Szkodna,

Kozodrza, w gminie katastralnej Kozodrza, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Część Gembiczyna I, dom. 39, pag. 419 i dom. 52, pag. 129,

Część Gembiczyna II, dom. 52, pag. 153, w gminie katastralnej Gembiczyna, w okręgu sądu powiatowego w Pilznie,

Podgrodzie czyli Podogrodzie i Grabówka, w gminie katastralnej Podgrodzie, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

III. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Bilsko, Biała, Ostra Góra i Koczmirowa, w gminie katastralnej Bilsko,

Rostoka, Konty, Brzeziny i Szarysz, w gminie katastralnej Rostoka, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Nowym Sączu;

Kasina Wielka cum sorte Przymiarki i Zagroda Plebańska z dóbr Kasina Wielka wydzielona, w gminie katastralnej Kasina Wielka, dawniej w okręgu sądu powiatowego w Limanowej, obecnie zaś w okręgu sądu powiatowego w Mszanie dolnej;

IV. W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach:

Wieprz ad Andrychów i Przykaza, Wronowiec, dom. 34, pag. 429, i

Wieprz ad Andrychów, Twierdza, dom. 33, pag. 337, w gminie katastralnej Wieprz ad Andrychów, w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie położonych, według ustawy krajowej, z d. 20 marca 1874 l. 29, dz. ust. kraj. wygotowane, za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 31 sierpnia 1884 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kollegialnym, a mianowicie wymienione pod I. w okręgu sądu krajowego w Krakowie, wymienione pod II. w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie, wymienione pod III. w okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu, wymienione pod IV. w okręgu sądu obwodowego w Wadowicach, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ust. z 25 lipca 1871 nr. 96 d. p.p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych, sąd krajowy wyższy wzywa:

a. wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa. przed otwarciem tych nowych wyk. tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b. wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wyk. tabularnych nabyli, do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wyk tabularnych tamże wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kollegialnego, a mianowicie co do wykazów tabularnych pod I. do sądu krajowego w Krakowie, co do wykazów tabularnych pod II. do sądu obwodowego w Tarnowie, co do wykazów tabularnych pod III. do sądu obwodowego w Nowym Sączu, co do wykazów tabularnych pod IV. do sądu obwodowego w Wadowicach, najdalej do dnia 30 września 1885, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym,—a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 16 lipca 1884.

L. 226. (6194)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Mielcu urzędująca zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Rzyska z miejscowością Poremby dnia 1 pazdziernika 1884 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Mielec, dnia 24 września 1884.

L. 115. (6202)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy Serednie wielkie na dniu 8 października 1884 rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lisko, dnia 18 września 1884.

Wyroki prasowe.

(5844)

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Salzburg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 13 August 1884, Z. 13870, die Weiterverbreitung der in New-York erscheinenden Zeitschrift „Freiheit" Nr. 12 vom 22 März 1884 wegen der Artikel „Aus der Schweiz" und „Aus Bern", dann wegen des Gedichtes „An den Floridsdorfer Scharfschützen" nach § 58 c St. G, ferner wegen der Artikel „Hermann Stellmacher" und „Ein Pionnier des Proletariats" nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Cilli hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 27. August 1884, Z. 12300, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Deutsche Wacht" Nr. 68 vom 24 August 1884 wegen des Artikels „Zur Landtagswahl in Pettau" beginnend mit „Wir haben gesiegt" und endend „Sobald uns Gefahr droht", dann wegen des Artikels „Officiöse Spiegelfechtereien" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 25 August 1884, Z. 25845, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni listy“ Nr. 233 vom 22 August 1884 (Nachmittagsausgabe) wegen des Artikels „Rozmluva s predsedou ministerstva cernohorskeho Bozem Petrovicem“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat über die Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Böhmisch-Leipa gegen den Beschluß des k. k. Kreisgerichtes als Preßgerichtes in Böhmisch Leipa vom 16 August 1884, Z 5961 dem Erkenntnisse vom 20 August 1884 Z. 23431 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr“ Nr. 1356 vom 13 August 1884 auch wegen des Correspondenzartikels „Leipa, 9 August. (Ein Attentat der Schneidergesellen)“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 18ten und 23 August 1884, ZZ. 25083 und 25638, die Weiterverbreitnng der Zeitschrift „Narodni listy“ Nr. 224 vom 13 August 1884 (Nachmittagsausgabe) wegen des Artkels „Slasti ucitelu-vojaku 28 pesiho pluku“ nach den §§ 488 nnd 491 St. G. und nach Art. V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, dann der Zeitschrift „Cech“ Nr. 190 vom 19 August 1884 wegen der Artikel „Jak to nyni v Cechach chodi. (Z venkova)“ und „Cinnost zid u v Rakousku“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf Antrag der kais. königl. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom sechsten August 1884, Z. 2159, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung“ Nr. 163 vom 13. Juli 1884 wegen des Correspondeuzartikels „Czechische Pöbelstreiche“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23 August 1884, Z. 25639, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Smichov. Pametnv list vydany ke II. velke narodni slavnosti na Smichove ve prospech Ustrenni matice skolske“ wegen des Gedichtes „Na straz. Basen Antonina Slajdaufa“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k Statsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 23ten und 25 August 1884, ZZ. 25539 und 25958, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Montags-Revue aus Böhmen“ Nr. 34 vom 18 August 1884 wegen des Artikels beginnend mit „Am 12 d feierte“ nach § 65 a St. G., dann wegen des Artikels „Versöhnliches“ nach § 302 St. G, ferner der Zeitschrift „Prager Lloyd“ Nr 194 vom 23 August 1884 wegen des Artikels „Front gegen das Monopol“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Jicin hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28ten August 1884, Z. 7103, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Krakonos“ Nr. 34 vom 24 August 1884 wegen der Artikel „Libereeti Cechove“ und „Z hor Jizerskych“ nach §. 302 St. G verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Budweis hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29ten August 1884, Zahl 6171, die Weiterverbreitung der „Budweiser Zeitung“ Nr. 68 vom 25 August 1884 wegen des Artikels beginnend „Eine Wiener Localcorrespondenz“ und endend mit „freilich anders“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Budweis hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 12 und 23 August 1884, ZZ. 5710 und 6019, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Budweiser Kreisblatt“ Nr. 64 vom 9 August 1884 wegen des Artikels, beginnend mit „Die Versöhnungspolitik“, wegen der Notiz „Ja. Bauer“ und endlich wegen des Artikels „Gestempelte Rechnungs Blanquette“ nach § 300 St. G., ferner der „Deutsch österreichischen Volkszeitung“ Nr 65 vom 20 August 1884 wegen des Artikels „Die höchste Versöhnlichkeit“ nach § 302 St G., dann wegen des Artikels „Das Geburtsfest Seiner Majestät des Kaisers“ nach § 300 St. G. verboten

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19 August 1884, die Weiterverbreitung der „Egerländer Zeitung“ Nr. 64 vom 19ten August 1884 wegen des Artikels „Eine Stimme aus Deutschland“ nach § 302 St G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17 August 1884 Z. 6106, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Pilsner Reform“ Nr. 65 vom 13 August 1884 wegen des Artikels „Meeting bei Lipan“ nach § 300 St G verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Bömisch Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30ten August 1884, Z. 4177, die Weiterverbreitung der „Rumburger Zeitung“ Nr. 69 vom 27. August 1884 wegen des Artikels „Ein Abgewiesener“ nach §. 300 St. G. verboten

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26 August 1884, Z 3909, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Der Radikale“ Nr. 24 vom 21 August 1884 wegen des Artikels „Aus der Liebig'schen Fabrik“ nach § 302 St. G wegen des Artikels „Langenbruck“ nach § 491 St G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, wegen des Artikels „Fragmente“ nach § 24 des Preßg, endlich wegen des Artikels „Eingesendet“ nach § 63 St. G., verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Statsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22 August 1884, Zahl 12300, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Tagesbote aus Mähren und Schlesien“ Nr. 191 vom 20 August 1884 wegen des Artikels „Die Varziner Conferenz“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16. August 1884, Z. 11880, die Weiterverbreitung der „Fest-Zeitung“ für die am 11 August 1884 in der Brünner Turnhalle abgehaltenen Jahn-Feier nach § 303 St. G. verboten.

Das k k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14ten August 1884, Z 6935, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Skrat“ Nr. 15 vom 10 August 1884 wegen des Artikels „Resna premisljevanja a penzioniranego filozofa Izidora Muzlovica“ beginnend mit „Dalec smo prisli“ und endend mit „Quod erat confiscandum“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 11 und 26 August 1884, ZZ. 6824 und 7220, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenski Narod“ Nr. 182 vom 8 August 1884 wegen des Artikels „V Ljubljani 8 augusta“ beginnend mit „Vmes mej veseta“ und endend mit „proti takim udarcem“, dann der Zeitschrift „Slovenec“ Nr. 193 vom 22 August 1884 wegen des Artikels „Iz Celja, 21 augusta, dopo udne“ beginnend mit „Velitev za naso“ und endend mit „pravicnega Soduika“ nach § 300 St G. verboten.

Das k. k. Gerichtshof I. Instanz als Preßgericht in Spalato hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 25 August 1884, Z. 3627, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „La Difesa“ Nr. 36 vom 25 August 1884 wegen des Artikels „L'Era dei Commissarii“ beginnend mit „Prima che l'aurora della liberta“ und endend mit „tanto comprensibili quanto meritate“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkentnisse vom 5. August 1884, Z. 650/5080, die Weiterverbreitung der nachstehenden Zeitschriften verboten: „Roma“ (Rom) Nr. 168 vom J 1884, „Il Parrucchiere italiano“ (Firenze) Nr 1 vom J. 1884, „La Nievole“ Nr 24 vom J. 1884, „Messaggiero illustrato“ (Rom) Nr. 112 vom J. 1884, „La Tribuna“ (Rom) Nr 191 vom Jahre 1884, „Giornale di Udine“ (Udine) Nr. 162, 163 164 und 169 vom J. 1884 und „Il giornale di Bari“ (Bari) Nr 6 und 8 vom J. 1884 nach §. 65 a St. G, dann „Lucifero“ (Ancona) Nr. 27 vom J. 1884 nach § 303 St G

Das k. k Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5ten August 1884, Z. 651/5081, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Fra Tranquillo“ (Alesandria) Nr. 556 vom 8 Juni 1884 nach § 58 c verboten.

Das k k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9ten August 1884, Z. 664/5175, die Weiterverbreitung der Druckschrift „La nuova Carta dell Italia sportita in 69 Provincie“ 1884 nach § 65 a St. G verboten.

Upadłości.

L. 5386. (6197)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza, iż w ślad §§. 159—189, ustawy konkursowej zniesionym został konkurs do majątku S. Tellera i S. Fröhlicha, kupców w Rzeszowie, otworzony uchwałą z dnia 21 lipca 1876 l. 5460.

Rzeszów, 28 sierpnia 1884.

L. 23724. (6196 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie § 62 i 194 ord. konk., zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Ch. N. (Chaima Nendla) Finkelsteina, nieprotokołowanego handlarza mąką w Podgórzu, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. adjunkta sądu krajowego w Krakowie, dr. Władysława Polityńskiego, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dra Chajesa w Podgórzu, z substytucyą pana adw. dra Szotowicza w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 9 października 1884 o godz. 10 rano, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy. lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 11 grudnia 1884 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ord. konk. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 22 grudnia 1884 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego, umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 20 września 1884.

L. 9426. (6143 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Nuchima Bierera, handlarza towarami łokciowymi w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy, p. c. k. Radca S. kr. Repka zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat dr. Zakrzewski.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60, wedle przepisów ustawy konkursowej, i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 2 grudnia 1884, o godz. 9 przed poł., do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynności pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 14 października 1884, o godz. 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo, kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, kóre w toku postępowania konkursowego, jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja, dnia 19 września 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11226. (6059 1—3)

Sąd powiatowy Leżajski uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Kreindlę Geitzholz, Mendla Breindla i Ryfkę Reichów, że 4 sierpnia 1855 zmarł w Leżajsku z pozostawieniem ustnego kodycylu Abraham Reich.

Gdy powyżsi spadkobiercy z życia i miejsca pobytu są niewiadomi, wzywa się ich, aby w roku i sześciu tygodniach do spadku się zgłosili, gdyż inaczej pertraktacya z ustanowionym dla nich kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Leżajsk, 5 grudnia 1883.

L. 5678. (6057 1—3)

C. k. sąd powiatowy Leżajski zawiadamia, iż Kaźmierz Szpila 17 stycznia 1875 w Leżajsku z pozostawieniem kodycylu zmarł.

Gdy miejsce pobytu nieletnich Maryanny, Leopolda i Józefa Szpilów, oraz tychże matki Julii Szpiliny jest niewiadome, wzywa się Julię Szpilinę, aby w ciągu roku w sądzie powiatewym Leżajskim zgłosiła, imieniem nieletnich dzieci do spadku oświadczyła się, w przeciwnym razie zostanie spadek ze spadkobiercami zgłoszonymi i ustanowionym dla Maryanny, Leopolda i Józefa Szpilów kuratorem Tomaszem Szpilą, przeprowadzonym.

Leżajsk, dnia 28 maja 1884.

L. 8538. (6026 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leona Duchnowskiego a względnie jego nieznanych z imienia, życia i miejsca pobytu spadkobierców, iż Franciszka, Maryan, Franciszek i Kamila Oleńscy wnieśli przeciw nim pod dniem 27 sierpnia 1884 l. 8538 pozew o uznanie, że prawo żądania zapłaty sumy 256 zł. mk. z pn. w stanie biernym realności pod lk. 83 s. 158 n. w Samborze zaintabulowanej, przez zadawnienie ustało i zgasło, ze wykreślenie prawa zastawu dla tej sumy w stanie biernym tej realności wpisane być ma i o dozwoleuie adnotacyi, że pozew ten wytoczony został.

Rzeczony pozew zadekretowany do postępowania pisemnego, doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Wołosiańskiemu z zastępstwem adw. dra Witza obu w Samborze zamieszkałych.

Winni przeto pozwani temuż kuratorowi udzielić należytej informacyi, lub innego zastępcę sobie do obrony obrać i sądowi go wskazać, gdyż inaczej złe skutki zaniechania, sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor, 2 września 1884.

L. 4641. (6200 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Baligrodzie w sprawie Juliana Fecycz imieniem własnem i Filipa Pirog, imieniem nieletnich po Tymku Fecycz, przeciw Wasylowi Szuszeryba, pto 80 zł z pn., wskutek pozwu z dnia 17 września 1884 l. 4641, ustanawia dla nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Wasyla Szuszeryby kuratorem Piotra Dziułę ze Smolnika, wzywając Wasyla Szuszerybę, ażeby w dniu 27 października 1884, do rozprawy wyznaczonej się stawił, lub kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, albo innego pełnomocnika ustanowił.

Baligród, dnia 18 września 1884.

L. 12460. (6073 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Kajetana Torosiewicza, że pod dniem 9 września 1884 l. 12460 przeciw niemu Berl Badler wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 200 złr. w. a. i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu ustanowiono dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw. dra Kwiatkowskiego z zastępstwem p. adw. dra Glogiera, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Kajetana Torosiewicza, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki, sam sobie przypisze.

Tarnopol, 10 września 1884.

L. 25102. (6069 3—3)

Kurs nauki telegrafii dla mężczyzn.

Dyrekcya poczt i telegrafów otwiera dnia 1 listopada 1884, kurs nauki telegrafii dla mężczyzn, który najmniej trzy miesiące trwać będzie.

Celem tego kursu jest wykształcenie kandydatów, dla uzupełnienia etatu urzędników manipulacyjnych w c. k. Zakładzie poczt i telegrafów.

Podania o przyjęcie na kurs wnieść należy najdalej do 20 października 1884, do c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Podania któreby po powyższym terminie wpłynęły, jako też podania osób zostających w służbie rządowej, któreby wniesione zostały z pominięciem dotyczącej władzy, nie będą uwzględnione.

Proszący o przyjęcie na kurs, mają się wykazać, że ukończyli rok 18ty a nie przekroczyli 30go roku życia.

Warunek ten nie odnosi się atoli do wojskowych, posiadających prawo na posady w służbie cywilnej w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r.

Do podania należycie ostemplowanego dołączyć należy legalnie wystawione świadectwa moralności, odbytej dotychczasowej służby rządowej lub prywatnej, ukończonej 8 klasy gimnazyalnej lub wyższej szkoły realnej z dobrym postępem (świadectwo dojrzałości,) albo ukończonego innego z wyż wymienionemi szkołami, na równi stojącego Zakładu naukowego cywilnego lub wojskowego, fizycznej zdolności do służby telegrafu i dobrego pisma.

Kompetenci, mają w podaniu wyraźnie oświadczyć, czy przynależą jeszcze do wojska, a wrazie twierdzącym i jeżeli nie pozostają w czynnej służbie wojskowej, dołączyć do podania dokumenta, stwierdzające ich przynależność.

Oprócz tego wymaga się od kompetentów dokładnej znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, tudzież wiadomości języka francuskiego o tyle, ażeby z łatwością czytali i tłumaczyli pisma w tym języku ułożone.

Znajomość innych języków posłuży za zaletę.

Kandydatom którzy po popisie przez komisyę z 5ciu członków złożoną, za uzdolnionych do sprawowania służby telegraficznej uznani zostaną, przysłuża prawo ubiegania się o posady elewów telegrafu i praktykantów pocztowych.

Każdy przyjęty na kurs nauki telegrafii, winien złożyć wpisowe w kwocie 8 zł. w c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów.

Wpisowe to, nie zwraca się pod żadnym warunkiem.

C. k. dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 16 września 1884.

L 5177. (5956 3—3)

Janowi Szymańskiemu z Jasienicy obecnie z miejsca pobytu nieznanemu, oznajmia sąd, że Mojżesz Buksbaum wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie 29 złr. 7 ct. a. w., który kuratorowi Franciszkowi Tabiszowi doręczono.

Do rozprawy wyznaczono termin na 6 listopada 1884.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów, 29 sierpnia 1884.

L. 5175. (5955 3—3)

Jana Szymańskiego z Jasienicy obecnie z miejsca pobytu nieznanego, zawiadamia się, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Buksbauma przeciw niemu o zapłacenie 257 złr. a w. z pn., kuratorem dla niego Franciszek Tabisz z Jasienicy ustanowiony został i że uchwałę licytacyjną z dnia 6 czerwca b. r. do l 2629 temuż kuratorowi doręczono.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów, 29 sierpnia 1884.

L. 5176. (5957 3—3)

Janowi Szymańskiemu z Jasienicy obecnie z miejsca pobytu nieznanemu oznajmia sąd, że Mojżesz Buksbaum wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie 76 złr. 46 ct., który kuratorowi Józefowi Barutowi doręczono.

Do sumarycznej rozprawy wyznaczono termin na dzień 6 listopada b. r. o godz. 9 przed poł.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów, 29 sierpnia 1884.

L. 9855. (6021 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie w sprawie wekslowej po Samuelu Kleinie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu spadkobierczynię Chaję Klein, iż w dniu 15 maja 1884 do l. 6356 zapadła uchwała zawiadamiająca spadkobierców o decyzyi apelacyjnej z dnia 8 kwietnia 1884 l. 2962 i zarazem polecająca c. k. notaryuszowi Więckowskiemu uzupełnienie inwentarza, zaś administratorce Freidzie Klein przedłożenie protokołu zastawnego opisania 7/8 części realności pod n. 27 w Tarnowie położonej, de praes. 9 czerwca 1871 l. 7501.

Celem doręczenia tej uchwały ustanawia kuratora ad actum w osobie adw. dra Goldhammera z subst. adw. dra Psarskiego, któremu się zarazem powyższa i niniejsza uchwała doręcza, któremu i dalsze w sprawie tej spadkowej zapaść mające uchwały doręczone będą.

W Tarnowie, dnia 7 sierpnia 1884.

L. 12426. (6127 3—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do wiadomości, iż p. Sara Lea Fränklowa nieznanym z miejsca pobytu i życia szeregowcom Link N., Sziruga N. podoficerowi, (Gefreiter) Minek, traktyernikowi domowemu Breitwieser, Mikołajowi Karolowi 2 im. Kollerowi a w razie ich śmierci ich z miejsca pobytu i nazwiska nieznanym spadkobiercom przez kuratora i edykta o uznanie własności i wydanie kwoty 118 złr. 75 ct. z zaległemi procentami z większego legatu w masie Bruchy Koller na rzecz Mikołaja Karola Kollera uczynionego 200 złr. w depozycie w złączonej kasie sierocińskiej pozostały pozew wniosła, w skutek czego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 17 października 1884 godz. 10 rano wyznaczony został.

Ponieważ życie i miejsce pobytu zapozwanych jest niewiadome, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych dla nieznanych z życia i miejsca pobytu szeregowców Linka i Szirugi, podoficera Mineka i traktyernika Broitwiesera kuratorem adw. dra Gałeckiego z substytucyą adw. dra Brzeskiego, zaś dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Karola 2 im. Kollera, kuratorem adw. dra Busia, z którymi wniesiony spór przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem wzywa się zapozwanych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, ażeby w przeznaczonym czasie do bronienia prawem przepisanych środków użyli.

W Tarnowie, dnia 4 września 1884.

L. 12394. (6022 3—3)

Z uwagi, że pretensya 201 złr. w. w. uh. do 4 pag. 45 n. on. 7 w stanie biernym realności nr. 74 Tarnów miasto, na rzecz małż. Antoniny Bek intabulowaną od r. 1818 ciąży, zatem więc jak 50 lat i też względnie tejże spadkobiercy nie mogą być odszukani i ani o kapitał ani o procenta pretensyi nie podniesiono, tedy w ślad n. 118 uh. i n. 119 uh., gdy Hersch Tisch poprzedni właściciel tejże realności obowiązał się extabulować tę pretensyę, wydajemy edykt na 1 rok z wezwaniem, iż ktoby miał pretensyę do tej wierzytelności hipotecznej, takową ma wnieść w 1 roku od dnia 29 sierpnia b. r. licząc z tem, że po upływie bezskutecznym terminu tego na prośbę dalszą amortyzacya intabulacyi rzeczonej wierzytelności i wykreślenie takowej zezwolonemi będą.

Z c. k. sądu obwodowego.

W Tarnowie, dnia 28 sierpnia 1884.

L. 36191. (6089 3—3)

W skutek pozwu praes 3 lipca 1884, do l. 36191/84, wyniesionego przez „Spółkę stolarzy lwowskich", przeciw p. Aleksandrowi Pilarskiemu z miejsca pobytu nieznanemu pto 285 zł. 75 ct. w. a z pn., do rozprawy sumarycznej wyznacza się termin na 12 listopada 1884, na 4 godz. po poł. w sali rozpraw nr. 1 i ustanawiając dla Aleksandra Pilarskiego kuratorem adw. dr. Standa, a tegoż zastępcą adw. dr. Jekielesa.

Wzywa się Aleksandra Pilarskiego, by ustanowionemu dlań kuratorowi dostarczył potrzebnych środków dowodowych, lub innego zastępcę obrał, ileże w przeciwnym razie sam sobie złe skutki zaniedbania przypisze.

C. k. sąd powiatowy miej. del. Sekcya I.

Lwów, 5 lipca 1884.

L. 10978. (6074)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm spółkowych wykreślenie firmy: „Walenty Stachiewicz i Syn" w Tarnopolu, zapisanej 19 lutego 1879 do l. 2806.

Z c. k. sądu obwodowego,

Tarnopol, 19 sierpnia 1884.

L. 2505. (6079)

C. k. sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Daniela Negera, że w sprawie Majera Herda o intabulacyę prawa własności do ciała hipotecznego l. 587 gminy Touste objętego, ustanowiono kuratorem dla niego Samuela Buksbauma z Toustego.

C. k. sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 23 czerwca 1884.

L. 36653. (6088 2—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy wzywa niniejszym edyktem niewiadomego dzierżyciela zaginionej p. Alojzemu Knee obligacyi indemnizacyj nr. 8687, na 200 zł. opiewającej, a jako kaucya służbowa tegoż p. Alojzego Knee, jako c. k. pocztmistrza w Dawidowie zawinkulowanej, aby najdalej do roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu rzeczoną obligacyę w sądzie tutejszym tem pewniej zaprodukował, gdyż takowa inaczej amortyzowaną zostanie.

Lwów, 9 sierpnia 1884.

L. 41177. (6087 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sprawie c. k uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Dworze Reitzes i innym o zapłacenie kapitału pożyczkowego 2356 zł. 88 ct. a. w. z pn, celem doręczenia z miejsca pobytu nieznanej pozwanej Dworze Reitzes, tusądowej uchwały z 5 lipca 1884 l. 28559, jakoteż późniejszych doręczyć się mających, został dla niej adwokat dr. Rogalski kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Bieliński mianowany.

Wzywa się zatem Dworę Reitzes, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła. lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów, d. 13 września 1884.

L. 1328/pr. (6169 2—3)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla czwartej dnia 10 listopada 1884 o godzinie 9tej rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie obwodowym, przewodniczącym Prezydenta sądu obwodowego Karola Pogliesa, a zastępcami przewodniczącego radców Leopolda Szymonowicza, Henryka Allschera, Edwarda Schaeffera, Leopolda Knotha i Henryka Nitarskiego.

Z prezydyum c. k. sądu obwodowego

Złoczów, dnia 19 września 1884.

L. 4984. (6103 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie ogłasza, że dnia 27 lutego 1879, w Jaworowie Piotr Luty z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia zmarł, i wzywa niewiadomego z miejsca pobytu jego syna Jana Lutego, aby w ciągu roku od daty tego edyktu oświadczenie do spadku w tutejszym sądzie wniósł, inaczej spadek ten ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem, Józefem Pryjmą w Jaworowie, przeprowadzony zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jaworów, dnia 10 czerwca 1884.

L. 6960. (5996 3—3)

Dnia 5 kwietnia 1884 l. 6960, wniósł Leizor Gartenberg pozew przeciwko niewiadomej z życia i miejsca pobytu Katarzynie Sabatowskiej i jej z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom o uznanie pretensyi 250 zł. mk. za zgasłą, na który do rozprawy wyznaczono termin na dzień 30 września 1884, o godz. 9 rano, w b. nr. 5, a niewiadomej z życia i miejsca pobytu Katarzynie Sabatowskiej i jej z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Popławskiego w Drohobyczu. Wzywa się pozwanych, ażeby na terminie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę sobie wybrali i sądowi oznajmili, sołwem stosownych środków do obrony użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 8 kwietnia 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 2163. (6162 2—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia kamieniołomu miejskiego trembowolskiego na czas trzyletni od 1 stycznia 1885 do 31 grudnia 1887 a względnie na czas sześcioletni licząc od 1 stycznia 1885 odbędzie się na dniu 8 października 1884 publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert zaopatrzonych w zakład wynoszący kwotę 250 złr. wa. które w dniu powyższym najpóźniej do 2 godziny z południa winienie być mają.

Za cenę wywołania postanawia się kwotę 2300 złr. wa. jako czynsz z dodatkiem 1000 sztuk płyt chodnikowych bezpłatnie na użytek miasta.

Warunki licytacyjne można każdego dnia w godzinach urzędowych w kancelaryi urzędu gminnego miasta Trembowli przejrzeć.

Z urzędu gminnego król. wol. miasta.

Trembowla, dnia 16 września 1884 r.

L. 279. (6189)

Ogłoszenie.

Z powodu, że zwołane w „Gazecie Lwowskiej" l. 216 uchwałą z dnia 17 września 1884, l. 270 nadzwyczajne walne zgromadzenie członków towarzystwa zaliczkowego w Pomorzanach stowarz. zarej. z nieograniczoną poręką wyszczególnionego tamże porządku dziennego na dniu dzisiejszym w brak wymaganej statutami liczby członków załatwić nie mogło, zwołuje się przeto niniejszem powtórne walne zgromadzenie członków wyż rzeczonego towarzystwa zaliczkowego w Pomorzanach **na dzień 2 października** 1884, godziny 6 wieczorem do biura towarzystwa pod lk 7 w Pomarzanach na którem wszystkich członków tegoż towarzystwa niniejszem się zaprasza.

Porządek dzienny:

Wniosek Rady nadzorczej o rozwiązanie towarzystwa i dokonanie czynności potrzebnych do przeprowadzenia likwidacyi.

Rada nadzorcza towarzystwa zaliczkowego w Pomorzanach stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

W Pomorzanach, 23 września 1884.

Pańko Hupało w. r. zast. sekretarza. *D. Messer w. r.* prezes.

L 1415 (6163 2—3)

Konkurs.

U lwowskiego zboru izrael. opróżnione zostało stypendyum w rocznej kwocie 126 złr. wa. dla izrael. ucznia wyższej szkoły realnej we Lwowie.

Ubiegający się o to stypendyum, które przeznaczone jest na czas uczęszczania do tutejszej szkoły realnej wykazać mają swe ubóstwo, przynależność do lwowskiego zboru celujący postęp, pilność i moralność i nosić ubiór krajowy.

Stypendyum to udziela tutejsza izrael. rada zboru do której ubiegający się wnieść mają podania swe w przeciągu 4 tygodni.

Przełożeństwo zboru izrael.

Lwów, dnia 22 września 1884.

OBWIESZCZENIE.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków

wzajemnych spółek na przeżycie

byłego Galicyjskiego Ogólnego Towarzystwa ubezpieczeń, obecnie przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie administrowanych, **odbędzie się dnia 25 października 1884, o godzinie 11tej z rana** w biurze Reprezentacyi krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń we Lwowie, ulica Hetmańska l. 12, na które wszystkich członków wzajemnych spółek na przeżycie niniejszem się zaprasza.

Na porządku dziennym:

1) Sprawozdanie komisyi wybranej przez Walne Zgromadzenie członków na dniu 31 sierpnia b. r.
2) Wniosek o natychmiastową likwidacę wszystkich grup asocyacyjnych.

Lwów, dnia 22 września 1884.

(6141 2—3)

Przewodniczący komisyi kontrolującej:

Teodor Szajnok

*) **Artykuł 13 ogólnych warunków dla wzajemnych spółek na przeżycie:** Skoro liczba uczestników wszystkich ukonstytuowanych społek dosięgnie 300, natenczas zwołuje „Galicyjskie Ogólne Towarzystwo Ubezpieczeń“ pierwsze walne Zgromadzenie przez odpowiednie ogłoszenie w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ i urzędowej „Gazecie Wiedeńskiej“, a prócz tego jeszcze przez listy zapraszające, które do wszystkich uczestników, każdemu z osobna na 4 tygodnie przed zebraniem zgromadzenia, rozesłane będą.

Celem walnego Zgromadzenia będzie wybór komisyi kontrolującej, mającej się składać z 7 członków zamieszkałych we Lwowie lub w bliskości Lwowa. Komisya zostanie wybraną na lat 3.

Dalsze walne zgromadzenia będą zwoływane co trzy lata, przez ogłoszenie w urzędowych gazetach wyżej wymienionych, w celu ponowienia wyboru komisyi kontrolującej.

Walne zgromadzenie może wtenczas stanowić uchwały, gdy na niem jest obecnych przynajmniej 20 uczestników. Gdyby się na zwołane zgromadzenie taka liczba uczestników nie zebrała, natenczas będzie zwołane po czterech tygodniach drugie walne zgromadzenie, które może uchwalać bez względu na liczbę obecnych uczestników.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. upr[illegible]